

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Testament i obowiązki spadkobierców

Co roku, podczas Święta Narodowego w dniu 3 Maja, cała Polska zapytuje siebie, jak daleko odbiegliśmy od tych błędów, które spowodowały rozbiór Polski. Różne lata dawały na to rozmaite odpowiedzi. Były tam pesymizmy i optymizmy. Były lata szare o których trudno było powiedzieć coś bardzo dobrego, czy złego.

Zrównoważony budżet, uporządkowane finanse i silna obecnie armia — to są nasze najważniejsze osiągnięcia głównych założeń reformy Sejmu czteroletniego. Dalszą troską być musi, ażeby nasz budżet wojskowy nie stał się nikły w stosunku do budżetu naszych sąsiadów. Posiadamy wielu ideologów, wielu polityków różnego autoramentu, ale za mało motorów i techników.

Husaria Karola Chodkiewicza, młodość swego wieku, przeżyła się. Sejm czteroletni nie potrafił jej zastąpić. Największy hydroplan świata zawadził wprawdzie o Gdynię, ale pojechał dalej.

Polska w roku 1938 musi sobie odważyć odpowiedzieć na pytanie, czym chce być: bogatym Atenami w niewieści jawnej, lub zamaskowanej, czy też ubogą Spartą, wolną, strach budzącą, niezależną!

W Słonimie istnieje mała uliczka, zwana Operową. W chwili kiedy koła Rzecznictwa, kiedy każdy groźny powinien być ism na żołnierza zabawiano się w operę. Polska przyszła może istnieć jedynie jako kraj prosty i surowy, ale ze świetnymi ma-

szynami, drogami i organizacją... — Większość dzisiejszych artykułów trzecimajowych będzie się napewno rozwodziła nad brakiem zgody. Przyznam się, że martwi nas bardziej brak maszyn. Zgoda może się znaleźć we wspólnym zwycięstwie, albo we wspólnym grobie.

Husaria Chodkiewicza była zgodą zwycięską, powstania były zgodą porażką. Dobrze, ale skąd brać pieniądze na uczestnictwo w wyścigu zbrojeń? Jak się zwrócić nawet via Sparta z potężnym gremium państw prowadzących wyścig.

Na to pytanie można dać kilka odpowiedzi. Pomiedzy rokiem 1910 a 1918 istniały dwie Polski. Jedną szła z elementarzem po wsiach, z szynem po różnych formacjach i posiada-

ła pieniądze. Druga nie robiła tego, ale posiadała pieniądze. Koło fortuny powinno przycisnąć nieco tych ostatnich. Ni gdy w Rzeczypospolitej, ani w dawnej, ani w obecnej nie było ścisłego przedziału pomiędzy wojną i pokojem. Nasze stacje kresowe robiły to co robi KOP. Nasze wojsko dożywia szkoły, a szkoły opiekują się wojskiem. Stacje karczowały lasy, siały pszenicę i hodowały konie, a potem chwyciły za szabliki, ażeby odeprzeć kolejny napad tatarski.

Nie nie szkodzi, jeżeli w mieszkaniu człowieka zarabiającego ponad 200 zł. będzie stał współczesny rumak szlachecki, motocykl. Maszynizacja życia cywilnego i wojskowego powinna się dziś splatać, jak splatała się ongiś w Rzeczypospolitej.

Nie upajamy się tym, że posiadamy przyjaciół i sojuszników. Chiny mają prawo nawet sprzymierzyć się z Japonią, zaliczać do liczby swoich przyjaciół

* * *

Testament sejmu czteroletniego trwa. Żadne Święto Narodowe w żadnym kraju nie jest w tak wysokim stopniu spowiedzią, jak nasze. Spowieżdzią z grzechów popełnionych, obietnic niewykonanych, postanowień powziętych za późno, realizacji w połowie tylko zrealizowanych. Święto to ma jedno ziarno Kory, które dzięki niemu nie schodzi w podziemia, ale kielkuje w tym dniu... ziarno przypominające — Historia vitae magistris!

lecz.

Wicepremier Kwiatkowski o swoim przemówieniu

WARSZAWA, (Pat). Pan wicepremier i minister skarbu inż. E. Kwiatkowski przyjął 2 maja redaktora naczelnego „Gazety Polskiej” p. B. Miedzińskiego, z którym odbył następującą rozmowę:

— Przemówienie pańskie, Panie Ministrze, wygłoszone na zgrupowaniu OZN w Katowicach dnia 24 kwietnia r., miało bardzo szerokie i głębokie echo w opinii publicznej. Miało też tzw. przez fachowców „dobrą prasę”. Nie dziwnego — zechce Pan Minister przyjąć szczerze słowa uznania od publicysty i polityka — gdyż było to jedno z najznakomitszych pańskich przemówień, zarówno w treści, jak formie. Cieszymy się też szczerze, że treść tej mowy przeniknęła „poza płoty i mury” polityczne. Jak więc Pan Minister ocenia ogólnie odgłosy swej mowy w kraju?

— Reakcję na moje słowa, wypowiedziane w Katowicach bez żadnych „krótkofalowych” celów i bez ukrywania obiektywnych trudności, które spiętrzą się na drodze realizowania tego najważniejszego dziś hasła do jednoczenia sił polskich, oceniam całkownie pozytywnie, właśnie z politycznego punktu widzenia. Chcę przez to powiedzieć, że idea ograniczenia bezwartościowych politycznie sporów, idea zaprzestania rozgrywek podjazdowych czy dywersji, zyskała w społeczeństwie wielkie zrozumienie. To zjawisko żywej reakcji i dobrej woli, ujawnionej jak się Pan Redaktor wyraził „poza płotami i murami” może się stać kapitałem zakładowym powstawania nowej sytuacji wewnętrzno-politycznej w Polsce.

Wszystkie czynniki w państwie, a przede wszystkim Pan Prezydent Rzeczypospolitej i Pan Marszałek Śmigły, a w konsekwencji i rząd i kierownictwo Obozu Zjednoczenia Narodowego łączą właśnie do wydobycia życia politycznego z impasu i oparcia akcji konsolidacyjnej na możliwie szerokich narodowych podstawach, wierząc, że jest to w obecnym momencie dziejowym nieodpartą potrzebą państwa, a więc i potrzebą narodu polskiego.

Z tego punktu widzenia — a więc całkownie oderwanego od epizodu mojego katowickiego wystąpienia — należy ocenić oddźwięk w prasie tzw. „opozycyjnej” jako przejaw pogłębienia myśli politycznej w Polsce i zrozumienia, że wszyscy ponosimy odpowiedzialność za losy Polski tym większą, że żyjemy w okresie krystalizowania się dopiero nowych zasad międzynarodowego współżycia politycznego i gospodarczego.

— Panie Ministrze, w działalności politycznej echo nie zawsze jest i — dźwięczne z głosem który je wywołał. Czasami przynosi swoiste mutacje. I dlatego dziś, gdy przeczekaliśmy

pierwszą falę komentarzy prasowych — prosimy Pana Ministra o opinię o tych komentarzach.

Oczywiście, iż wiele komentarzy, docierających już do praktycznych i aktualnych wniosków, miało zabarwienie subiektywne. Dość często zachodził fakt podkładania i własnej melodii do moich słów. Tu i ówdzie ukazywały się nawet — oczywiście nie zgodne z moją intencją — prelimitarne personalne. Czasem szukano, czy nie można by odkryć jakichś objawów nowej dekompozycji w tzw. „obozie rządzącym”.

Nie przypisuję większego znaczenia tym objawom. Raczej byłbym skłonny sądzić, iż w społeczeństwie przejawia się pewne zniecierpliwienie, iż wypadki związane z zadaniem konsolidacji rozgrywają się zbyt powoli. To zniecierpliwienie — mające swe odbicie i w akcji prasowej — ma wpływ i na nadanie echu czasem takich oddźwięków, jakich mówca nie pragnął. Sam oczywiście przyjmuję pełną odpowiedzialność tylko za treść mego przemówienia, którego każde słowo zostało przemyślane i utrwalone, nie zaś za komentarze.

— Czy więc konkretnie widzi Pan Minister możliwość znaczącego „uaktywnienia” procesu, który wywołał powołanie do życia przez najwyższe czynniki w państwie Obozu Zjednoczenia Narodowego lub akcji konsolidacyjnej?

— Gdyby celem naszym był jakiś interes doraźny, gdybyśmy pragnęli tylko np. wzmocnić oparcie dla istniejącego rządu, zlagodzić wystąpienie prasy lub ugrupowań „opozycyjnych” w kraju, zawrzeć tylko kompromis personalny co do przeprowadzenia wyborów do samorządów lub do izb ustawodawczych, to tak pojęte zadanie byłoby proste i można by szybko dojść do celu. Ale po jego osiągnięciu stosunki wewnętrzno-polityczne poczęłyby się psuć na nowo. Szybko weszłyby ponownie w okres rozgrywek lub intryg politycznych. Byłaby to więc dla państwa zła metoda reakcji na zniecierpliwienie.

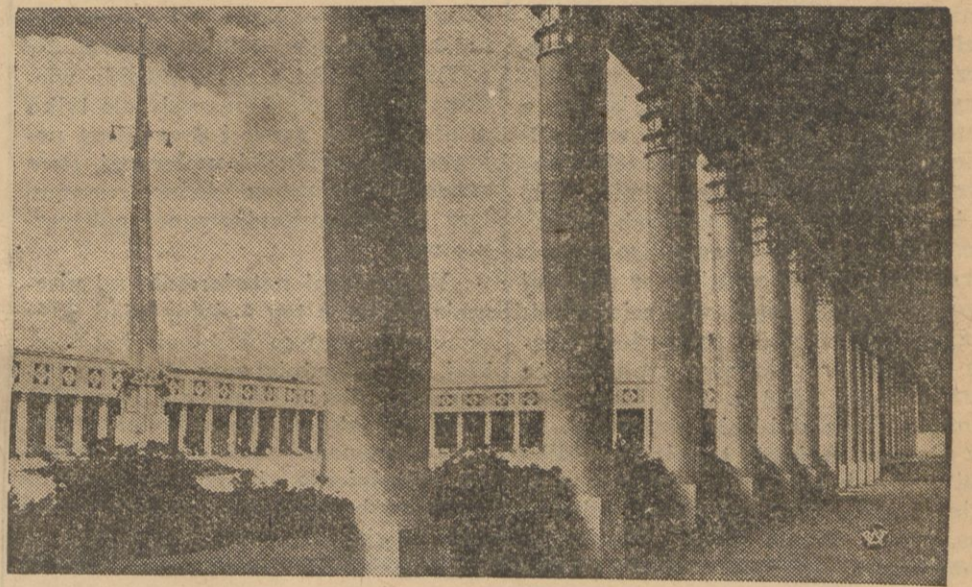
Tymczasem w zadaniu konsolidacyjnym, tak jak je pojmują czynniki decydujące w państwie, tak jak na nie patrzy i szef rządu i — jak stwierdziłem to w osobistej rozmowie — szefostwo OZN, idzie o sprawy znacznie większe i ważniejsze. Idzie tu o prze-

prowadzenie reform głębszych, potęgających siły, spójność państwa i na rodzie polskiego, tworzących podstawy dla stabilizacji stosunków na dłuższy okres, utrwalających zdobycze w myśleniu politycznym i państwowym, osiągnięte w okresie Marszałka J. Piłsudskiego, a zmierzających do realizacji tych wszystkich postulatów i hasel, które naszkicowałem ogólnie w mojej mowie katowickiej.

Nie można też zapominać, że każdy okres głębszych reform stanowi pełne niebezpieczeństwo nie tylko we wnętrzu — polityczne. Już dziś możemy śledzić tu i ówdzie obce wpływy, próbujące się wcisnąć niespostrzeżenie do organizacji najbardziej pa-

(Dokończenie na str. 2)

Targi Poznańskie



Dzierżyniec kolumnowy Targów Poznańskich, dookoła którego grupują się pawilony państw obcych, oraz przemysłu ludowego.

Płot z drutu kolczastego i elektryczności na północnej granicy Palestyny

JEROZOLIMA, (Pat). Prasa arabska w gwałtowny sposób zwalcza realizację projektu zamknięcia północnej granicy Palestyny płotem z drutu

kolczastego, naładowanego elektrycznością o wysokim napięciu. Zapora ta wysoka na 3 metry i sięgająca na 7

metr. w głąb ziemi, będzie miała 80 km długości, a koszt jej wynosić będzie 160 tys. funtów.

Unia bałkańska

Prasa turecka marzy o 8 mil onach żołnierzy

STAMBUŁ, (Pat). W związku z odnowieniem traktatu przyjaźni grecko-tureckiej prasa turecka zaleca ewolucję grupy bałkańskiej przez przekształcenie w ścisłą unię, kierowaną tymi samymi zasadami i obejmującą OKOŁO 70 MILIONÓW LUDZI ORAZ MOGĄCĄ DYSPONOWAĆ NA

STOPIE WOJENNEJ 8 MILIONAMI ŻOŁNIERZY.

Dzienniki są zdania, że podobna koalicja, w której ewentualnie wzięłaby udział Bułgaria, stanęłaby w ten sposób równoległa do wszelkich mocarstw a współpracując z tym nowym blokiem byłaby bardzo ceniona.

Wojska niemieckie wkroczyły do Kehl

STRASBURG, (Pat). Dziś po południu niemiecki oddział zmotoryzowany zajął koszarę w m. Kehl na prawym brzegu Renu w pobliżu mostu

łączącego Niemcy z Francją. W m. Kehl wywieszono chorągwie. Ludność zgłowała wkraczającym oddziałom entuzjastyczne powitanie.

Budowa cerkwi w Grodnie ku uczczeniu 20 rocznicy niepodległości

WARSZAWA, (PAT). — W związku z uroczystością poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę cerkwi „Zmarłych chwstania Chrystusa Pana” ku uczczeniu 20 rocznicy odzyskania niepodległości polskiej, która to uroczystość odbędzie się dn. 3 maja b. r. w Grodnie, zarząd Stowarzyszenia Polaków Wyznania Prawosławnego im. króla Stefana Batoryego w Grodnie zaprosił p. ministra spraw wojskowych gen. dyw. Tadeusza Kasprzyckiego na tę uroczystość

Nowe pokłady helium

RIO DE JANEIRO, (PAT). — Jak donoszą z Bello Horizonte (stan Minas Gerais) niemiecki badacz Józef Hiltzer, który znajduje się chwilowo w stolicy stanu Minas, oświadczył przedstawicielom tamtejszej prasy, że w municypalności Pombal Tocantins znalazł w pewnych pokładach geologicznych tak wielkie ilości gazu helium, że rywalizować one mogą smółką z ilościami, jakimi rozporządza St. Zjedn. Ameryki Północnej, Rosja i Kanada. Stał się on urzędem dla prac geologicznych zajęł się natychmiast sprawdzeniem doniesień uczonego podróżnika.

Niemcy demonstrują w Szlezewiku

KOPENHAGA, (Pat). W ubiegły piątek wieczorem narodowi socjaliści niemieccy i duńscy wstąpili w miejscowości Vaers w Szlezewiku duńskim na zebranie stronnictwa liberal-

nego, odśpiewali oni hymny narodowe socjalistyczne, rozrzućli ulotki i zmusili zgromadzonych do przeniesienia się do innego lokalu, który z kolei również opanowali.

KOPENHAGA, (Pat). Radio państwowe doniosło, że w końcu maja przybędzie do Szlezewiku duńskiego 40 dziennikarzy niemieckich celem zbadania sytuacji na miejscu.

Wicepremier Kwiatkowski

o swoim przemówieniu

(Dokończenie ze str. 1)

tragicznie i bezinteresownie usposobionych, by podjąć próbę zabezpieczenia obcych interesów w Polsce. Tymczasem my chcemy dokonać reformy — dla siebie samych, dla potęgi naszej Rzeczypospolitej. Niemniej jednak sądzę, że właśnie gdyby po obu stronach „niewidzialnej żąpy” kontynuowano szczerą wymianę myśli i poglądów, gdyby podjęto rozmowę nacechowaną dobrą wolą i troską o przyszłość państwa, bez rekryminacji z przeszłości i bez taktycznych zas koczeń, to proces cały odbywałby się dość szybko, a rok 1938 mógłby być rkiem realnych i widocznych dla każdego obywatela osiągnięć w zakresie planu, który przed dziesięciu dniami publicznie przedstawiłem i który otwiera możliwości współpracy w dziele wzmocnienia i utrwalenia potęgi Polski i dla tych ludzi, których dziś nazywa się „opozycjonistami”.

— Czy nie zechciałby Pan, Panie Ministrze, wypowiedzieć jeszcze kilka słów na temat dociekań, podjętych przez jakiś szczególnie ciekawy organ prasowy na temat „uzgodnienia”, czy „nieuzgodnienia” mowy katowickiej?

— Panie Redaktorze. Zna Pan sam metodę pracy rządowej i metodę mojej pracy osobistej. Każde przemówienie — nad którym pracuję osobiście przemawiając — musi mieć pewien styl indywidualny. Na Śląsku ponadto mówiłem do środowiska ludzi, których od wielu lat darzę nie tylko zaufaniem ale i wiarą w ich głęboki i bezinteresowny patriotyzm. Stąd łatwiej mogłem się zdobyć na żywe indywidualne akcenty i unikanie wszelkiego oficjalnego „politykowania” w formułowaniu zagadnień. Nie zapomniałem jednak o tym, że pełnię funkcje członka rządu. W wywodach moich trzymałem się więc ściśle zasadniczych linii bądź to wynikających z ducha naszej konstytucji — szczególnie gdy mówiłem o elementach trwałych i zmiennych w państwie, bądź też wynikających z częstych konferencji i opinii krystalizowanych przez czynniki decydujące w polskiej rzeczywistości, bądź wreszcie wynikające z deklaracji i nastawienia szefa O. Z. N. Przykładowo wspomnę, że już w maju 1936 r. Pan Marszałek Śmigły Rydz dobitnie stwierdził, że w Polsce, mającej trzydzieści kilka milionów ludności — nie można opierać się tylko na jednej, choćby najlepszej grupie ludzi. Powiedział

wówczas do legionistów dosłownie: „Wy musicie się starać o to, aby obok was stanęli wszyscy ci, którzy mają poczucie siły i chęć tę siłę oddać w rzetelną służbę Polsce”.

Tę samą zasadę — nowego startu o zasługi dla państwa i narodu — podkreślił w ostatniej swej mowie Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Te tendencje są nadal całkowicie ważne i do tych sił apelowałem w moim przemówieniu.

Idzie dziś o porozumienie się w ważnej sprawie. Rząd, deklaruje swą najlepszą wolę współdziałania w dziele konsolidacji politycznej społeczeństwa. Nie przez próbę osłabienia autorytetu O. Z. N. lecz przez wzmocnienie nie tego autorytetu wiedzie najkrótsza droga do dalszej konsolidacji. Mo że ona przejawiać się zarówno w formie bezpośredniego zjednoczenia jak też i porozumienia grupowego dla osiągnięcia określonych, ważnych celów państwowych.

Do realizacji tego upragnionego przez miliony Polaków dzieła, nie wystarczy wysiłki tych dwu czynników, tj. rządu i OZN. Idzie jeszcze o przejawy dobrej woli ze strony tych wszystkich ugrupowań polskich, które zrozumią, że idzie tu o rzeczy wielkie i ważne dla naszej przyszłości. Te przejawy dobrej woli są coraz częstsze to też pragniemy współdziałać, by się one nie zmarnowały.

Usiłuję korzystać z każdej okazji, by przekonać społeczeństwo polskie, że nadchodzący okres połączy zagadnienia gospodarcze i polityczne w spójną całość, nie zaś w rozłam, niż dotychczas. Wiem i widzę, że istnieje cała gama metod walki o pomyślność ekonomiczną państwa, o pomyślność ludzi i realizację wielkich programów w Polsce, walki o zniwelowanie wiekowych zaniedbań naszych, ale tylko w atmosferze pewnej dyscypliny politycznej, moralnej i społecznej, stworzonej nie aktem jednostronnym, lecz aktem zorganizowanej politycznej woli.

Wielu ludzi potwierdziło mi pisemnie wiarę w ten światopogląd, który naszkicowałem w moim katowickiej. Za pośrednictwem Waszego poczytnego pisma dziękuję tym obywatelom, jak też i Panu Redaktorowi, który przynaglił mnie dziś do dalszego wyjaśnienia i skrytykowania niektórych myśli zawartych w moim przemówieniu.

Podpisanie polsko-litewskiej konwencji pocztowej

KOWNO, (PAT). — Wczoraj o godz. 19 w gmachu litewskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych nastąpiło podpisanie konwencji o pełnych obrotach pocztowych i telekomunikacyjnych między Pol-

ską a Litwą. Ze strony polskiej konwencję podpisał poseł R. P. min Charwat, ze strony litewskiej minister spraw zagr. Łozojajtis.

Zjazd rektorów szkół akademickich

WARSZAWA, (PAT). 29 kwietnia r. odbył się w Ministerstwie WR i OP zjazd rektorów Państwowych Szkół Akademickich pod przewodnictwem p. min. Świętoślawskiego przy udziale podsekretarzy stanu Alexandrowicza i Ferek-Bleszyńskiego.

Przedmiotem obrad były sprawy, związane z organizacją przyszłego roku akademickiego w związku z wejściem w życie postanowień nowej ustawy o powsze-

chnej służbie wojskowej, organizacją Lege Akademickiej oraz wprowadzenia w szkołach akademickich wychowania fizycznego i kursów o. p. i. Poza tym przedmiotem obrad były sprawy reformy studiów na wydziałach humanistycznych i matematyczno-przyrodniczych, sprawy pomocy materialnej młodzieży akademickiej oraz warunki przyjmowania do szkół akademickich, kończących licea zawodowe i pedagogiczne.

Apel i zjazd ZOR w Wilnie

Zarząd Okręgu Wileńskiego ZOR poda je do wiadomości, że w niedzielę, 8 maja r. b., w Wilnie odbędzie się 12 okręgowy Zjazd Delegatów Kół ZOR, połączony z tradycyjną uroczystością „Apelu oficera i podchorążego rezerwy”.

Program apelu i zjazdu jest następujący:

Godz. 8 — zbiórka członków związku, delegatów i pocztów chorągwianych na dziedzińcu lokalu związkowego przy ul. Orzełkowej 11a.

Godz. 9 — Maza Św. w kaplicy Ostrobramskiej, złożenie wieńca na Rossie i defilada przed mauzoleum z sercem i Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Godz. 11.30 — złożenie wieńca na grobie ś. p. ks. biskupa Wł. Bandurskiego w bazylice.

Godz. 12 — otwarcie uroczystości „apelu oficera i podchorążego rezerwy” w teatrze na Pohulance: 1) oddanie hołdu wodzom narodu, 2) powitanie zjazdu i gości przez prezesa okręgu, 3) przemówienie przedstawicieli władz, 4) okolicznościowy odczyt hi-

storyczny, 5) depesze hołdownicze, 6) zamknięcie oficjalnej części zjazdu.

Godz. 14 do 15.15 — przerwa na obiad, który odbędzie się w lokalu związkowym.

Godz. 15.15 rozpoczęcie urzędowania komisji mandatowej.

Godz. 15.30 — zagajenie obrad XIII okręgowego zjazdu delegatów kół przez prezesa; porządek obrad: 1) odczytanie protokołu z XII Zjazdu delegatów, 2) sprawozdanie zarządu okręgowego, sądu koleżeńkiego i komisji rewizyjnej za okres ubiegły, 3) dyskusja nad sprawozdaniami i głosowanie nad wnioskiem komisji rewizyjnej w przedmiocie udzielenia absolutorium, 4) zatwierdzenie planu działalności na rok następny, 5) powzięcie uchwał nad przedłożonymi wnioskami, 6) wybór prezesa, wiceprezesa, członków zarządu okręgu oraz ich zastępców, 7) wybór komisji rewizyjnej okręgu, 8) wybór związkowego sądu koleżeńkiego okręgu, 9) wybór delegatów na walny zjazd ZOR R. P. we Lwowie w dniach 26 — 28 maja 1938 r.

JÓZEF ŁASTOWSKI

inżynier leśnik, kawaler orderu Polonia Restituta,

urodzony w roku 1876 w majątku Lelekańce, ziemi wileńskiej, po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł o godz. 3.30 rano dnia 2 maja 1938 r. w Wilnie.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Mickiewicza 42 m. 5 odbędzie się 3 maja o godz. 18-ej do kościoła św. Ducha.

O dniu i miejscu pogrzebu nastąpi osobne powiadomienie.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają

Żona, Córka i Bracia

JÓZEF ŁASTOWSKI

inżynier leśnik, kawaler orderu Polonia Restituta, członek zarządu T-wa Rozwoju Ziemi Wschodnich,

urodzony w roku 1876, zmarł w Wilnie w dniu 2 maja 1938 r., o czym roznawiamy okryty żałobą

Zarząd Okręgu Wileńskiego T-wa Rozwoju Ziemi Wschodnich

JÓZEF ŁASTOWSKI

Inżynier

zasnął w Panu dn. 2 maja 1938 r.

O bolesnej stracie byłego swego Radcy i Rzecznicy Zaprzyśżonego zawiadamia

Izba Przem.-Handlowa w Wilnie

Pogorszenia w rolnictwie nie będzie Konferencja prezesów Izb Rolniczych

WARSZAWA. W Ministerstwie Rolnictwa i R. R. odbyła się konferencja prezesów izb rolniczych, na której omówiono sprawy związane z sytuacją gospodarczą rolnictwa, w związku z kończącym się okresem gospodarczym oraz sprawy związane z pracami izb rolniczych na tle zatwierdzonych budżetów na 1938/39 r. obradom przewodniczył min. Poniatowski. Referat o sytuacji gospodarczej rolnictwa polskiego w 1937 r. wygłosił dyr. depart. ekonomicznego p. Cz. Bobrowski. Stwierdził on m. in., iż

nie ma obecnie obiektywnych warunków na to, aby w nadchodzącym okresie gospodarczym miał nastąpić spadek przychodu gotówkowego rolnictwa nie mniej jednak sytuacja rynku wewnętrznego wskazuje, iż wzrost tego przychodu nie będzie postępował w tempie również szybkim, jak w ciągu ostatnich dwóch lat.

W każdym razie można oczekiwać, iż przychód gotówkowy polskiego rolnictwa nieznacznie przekroczy dotychczasowy poziom.

Demonstracje antysemickie w Egipcie

KAIR, (PAT). — Przybycie komisji do Palestyny wywołało w Egipcie nową falę manifestacji na rzecz Arabów. W ciągu ostatnich trzech dni zgora nizowali studenci w Kairze i Aleksandrii demonstracyjne pochody, w czasie których wznosili okrzyki wrogie dla polityki syjonistycznej i Żydów. Delegacja studentów zjawiła się w ambasadzie brytyjskiej, gdzie złożyła protest przeciwko po-

działowi Palestyny. Równocześnie odbyło się zebranie członków wysokiego komiteu jętu arabskiego, które zakończyło się powzięciem rezolucji, stwierdzającej konieczność solidarności Egiptu i świata muzułmańskiego z palestyńskimi Arabami i czyniącej W. Brytanię odpowiedzialną za oskarżenie zamieszki. Prasa wafdystowska wykorzystywała tę okazję do zaatakowania rządu egipskiego.

O. Z. N. wzywa członków

Okręg Wileński Obozu Zjednoczenia Narodowego wzywa członków Obozu Zjednoczenia Narodowego, zamieszkałych na terenie m. Wilna, do stawienia się w dniu 3 maja r. b. najpóźniej do godz. 11.15 na odcinku ul. Mickiewicza zarezerwowanym dla O. Z. N. (po stronie nieparzystych numerów od ul. Dąbrowskiego, gdzie stanie poczet sztandarowy O. Z. N. do Nr 19 ul. Mickiewicza), celem wzięcia udziału w przyjęciu defilady wojaka i oddziałów P. W.

Z. O. R. na defiladzie 3 Maja

Zarząd Koła Wileńskiego Z. O. R., wzywa swych członków do stawienia się w dniu 3 maja r. b., o godz. 10 min. 30 przy ul. Mickiewicza przed domem Nr 29, celem wzięcia udziału w obchodzie uroczystości „Święta Konstytucji 3 Maja”.

Hitler wyjechał do Włoch

BERLIN. Pat. Wczoraj kanclerz Hitler wyjechał z dworca anhalckiego wraz ze swą żoną specjalnym pociągiem, przybrany bogato barwami niemieckimi i włoskimi w podróż do Rzymu.

Dekoracje odznaczeniami

3 Maja jako w dniu Święta Narodowego Wojewoda Wileński Ludwik Bociański dokona dekoracji odznaczeniami państwowymi osób zasłużonych z terenu m. Wilna i powiatu wileńsko-trockiego.

Dekoracja odbędzie się w Wielkiej Sali Konferencyjnej Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego (ul. Marii Magdaleny 2) o godzinie 12-ej bezpośrednio po defiladzie.

W dniu tym odznaczeni zostaną: złotym krzyżem zasługi Dr Brunon Nowakowski — profesor U. S. B. za zasługi w służbie państwowej.

Inż. Jan Wękowicz — za zasługi na polu pracy społecznej.

srebrnym krzyżem zasługi Halina Hohendlingerówna — za zasługi na polu pracy zawodowej i społecznej.

Franciszka Maria Trytkowa — za zasługi na polu pracy społecznej.

Zofia Kiewliczowa — za zasługi w służbie państwowej (po raz drugi).

Władysław Rodziejewicz — za zasługi w służbie samorządowej i na polu pracy społecznej.

Kazimierz Rajs — za zasługi na polu pracy w instytucjach ubezpieczeń społecznych.

brązowym krzyżem zasługi Jan Kowalski — za zasługi na polu pracy zawodowej i społecznej w rolnictwie.

Józef Karpowicz — za zasługi w służbie kolejowej.

Kronika telegraficzna

— Wczoraj odbyła się na uniwersytecie ryskim uroczystość nadania tytułu do ktora honoris causa wydziału historycznego rektorowi Uniw. Józefa Piłsudskiego w Warszawie prof. Antoniewiczowi za zasługi na polu badań archeologicznych

Prof. Antoniewicz wygłosił na zakończenie uroczystości odczyt na temat najnowszych badań archeologicznych w Polsce.

— Na międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Węgier, Jędrzejowska uzyskała tytuł mistrzyni Węgry.

— Donoszą z Recife (Brazylia), że w powiecie Rio Formoso padła ulewna deszcz 36 godzin bez przerwy, powodując zawałenie się kilku domów i ogromne szkody na roli.

— Udzielono obywatelstwa czeskosłowackiego Monice Mann, córce Tomasza Manna, który obywatelstwo czeskosłowackie otrzymał przed paroma laty, a jak ostatnio donosi prasa zamierza obecnie starać się o obywatelstwo amerykańskie.

Żydzi mogą wyjechać z Austrii bez specjalnego zezwolenia

WIEDEŃ, (PAT). — Ukazało się rozporządzenie pozwalające na wyjazd z Austrii Żydów i obywateli obcych bez specjalnego zezwolenia jak również bez konieczności okazywania na granicy poświadczenia podatkowego.

Likwidacja języka białoruskiego w Sowietach

W ostatnich dniach prasa mińska doniosła o przygotowywaniu się władz sowieckich do przeprowadzenia drugiej z kolei reformy języka białoruskiego.

Pierwsza reforma pisowni i gramatyki białoruskiej była przeprowadzona w r. 1933.

Poprzednia reforma miała za zadanie „zniesić barierę dzielącą język białoruski od rosyjskiego”. Władze partyjne i państwowe poleciły wyrzucić z języka literackiego wszystkie archaizmy historyczne, usunąć polonizmy, ukrainizmy i niektóre wyrazy obce, posiadające odpowiednik rosyjski. Przede wszystkim kazano wyrzucić z języka literackiego wszystkie osobliwości języka białoruskiego i zamienić je rosyjskimi. Za podstawę języka literackiego należało brać język „żywy” mas proletariackich, które tworzą nowy język, język zrodzony przez rewolucję październikową. Właśnie ten nowy język jest podobno wspólnym językiem całego proletariatu sowieckiego.

Tymczasem — pisze prasa — „uczni” Białorusi — wrogowie ludu nabili w butelkę władze sowieckie. Narobili tylko dużo hałasu w gruncie zaś rzeczy żadnej reformy języka białoruskiego nie przeprowadzili. Język białoruski nadal mocno się różni od rosyjskiego. A ponieważ obecnie odbywa się powszechna rusyfikacja szkolnictwa nierosyjskiego, więc absolutne zlanie się języków białoruskiego z rosyjskim, ukraińskim z rosyjskim itd. jest niezbędne w celu spotęgowania akcji rusyfikacyjnej.

Autorzy omawianej sprawy przysięgają reformy języka białoruskiego na

rzekają na obecny język literacki białoruski, który strasznie przeszkadza w uczeniu się języka rosyjskiego. Podają przy tym szereg projektów, co należy usunąć z języka białoruskiego, ażeby więcej zbliżyć go do języka rosyjskiego. Między innymi proponują usunąć jedną z najważniejszych cech języka białoruskiego, a mianowicie tak zwane „akańczanie”. Po usunięciu tej cechy Białorusini będą musieli worona, pisać zamiast wada — woda,

zamiast waroty — woroty, zamiast warona — worona, zamiast haława — gółowa, sałoma — sołoma, zam. niamy — niemy itd. Towarzysz Stalin nie przebiera w środkach, dążąc do swego celu. Zapowiedział w swoim czasie publicznie, że w jego państwie musi być jedna kultura proletariacka z jednym wspólnym językiem „międzynarodowym”. Oczywiście, tym językiem ma być język rosyjski. P. M.



Nożyk Gillette i Aparat Gillette są to dwie oddzielne jednostki. Doprowadzają one do doskonałości tylko wtedy, gdy używane są łącznie.

Dużej ilości trudnych technicznych operacji wymaga wykonanie aparatu Gillette. Dużej ilości trudnych technicznych operacji wymaga wykonanie nożyka Gillette. Aparat i nożyk są faktycznie stworzone jeden dla drugiego, w tej samej fabryce, za pomocą tych samych doświadczeń. To jest przyczyna dla której łącznie osiągają one najlepsze z znanych sposobów golenia.

Niebieskie Gillette pasują do wszystkich aparatów Gillette. DLA WYBREDNYCH POLKAMP KREM DO GOLENIA GILLETTE

Z przeglądu prasy litewskiej

PONOWNE WYNERZENIA PREMIERA KSIĘDZA MIRONASA NA TEMAT STOSUNKÓW POLSKO-LITEWSKICH.

Jak donosi „Lietuvos Aidas” (Nr 181) ks. Mironas na zjeździe urzędników tautininków (narodowców) w Szawlach w dniu 22 kwietnia oświadczył, że dla wszystkich jest rzeczą jasną, iż po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z Polską sytuacja Litwy znacznie się zmieniła. Forma w jakiej ten akt nastąpił jest bolesna. Fakt jednak się dokonał. Dlatego nie

byłoby rzeczą celową unikać nawiązań do Polski takich stosunków, jakie posiadamy z innymi sąsiadami. Możliwą jest rzeczą, że po unormowaniu spraw powszechnej komunikacji, wypadnie podjąć rozmowy również w sprawach handlowych. Jednocześnie premier podkreślił potrzebę konsolidacji wewnętrznej w kraju.

O ENTENCIE BAŁTYCKIEJ.

Z dnia 26. IV. 38 r. zwracając uwagę na znaczenie dla Litwy Ententy bałtyckiej

Słowianie na Wileńszczyźnie w świetle badań archeologii przedhistorycznej*)

Zróżnicowania etniczne, które obecnie widzimy na Wileńszczyźnie nie są wynikiem procesów, odbywających się w najbliższej nam przeszłości. Są one rezultatem długotrwałych przemian, których początek nie można jeszcze w chwili obecnej określić z całą pewnością. W każdym razie procesy te zachodziły na przestrzeni kilkunastu stuleci.

Historię narodów zwykliśmy odzwierciedlać na podstawie zachowanych dokumentów pisanych. Dla Wileńszczyzny, rozumianej jako kraina, obejmującej obok dzisiejszego województwa wileńskiego również część województwa nowogródzkiego i białostockiego, sięgającą po Polesie i Podlasie, oprócz kilku zaledwie lakońicznych wzmianek nie mamy żadnych dokumentów pisanych, które by odzwier-

cieślały nam dzieje tej ziemi w czasach wczesno-historycznych to znaczy w okresie od 7 wieku po Chr. po wiek 13. Źródłem poznania tej właśnie przeszłości Wileńszczyzny są dla nas dlatego przede wszystkim zabytki prehistoryczne, a od czytania ich przypada w udziale prehistorii.

Materiał do swych dociekań zdobywa prehistoria przez wykopaliska, przeprowadzane na cmentarzyskach, grodach i osadach, pochodzących z określonych okresów czasu. Wykopaliska takie prowadzi również wileński ośrodek uniwersytecki. Od pięciu lat gromadzi się nowe materiały w Muzeum Archeologicznym na szego uniwersytetu, gdzie się je następnie opracowuje. Wprawdzie badania wileńskiego ośrodka są jeszcze w związku ale rzucają one pewne nowe światło na ugrupowanie i przesuwanie się Słowian na Wileńszczyźnie w okresie wczesnohistorycznym i dają podstawę do wysunięcia

*) Referat wygłoszony na Zjeździe Związku Asystentów Szkół Akademickich w dniu 30 kwietnia 1938 r.

Rada Naczelna Obozu Zjednoczenia Narodowego



Rzucił okiem na plenarne obrady Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego, która odbyła swe konstytucyjne zebranie pod przewodnictwem szefa O. Z. N. gen. Skwarczyńskiego. W pierwszym rzędzie w środku, obok czołowych działaczy OZN siedzi szef OZN gen. Skwarczyński.

Obchód 3 Maja w Wilnie

Komitet wykonawczy obchodu święta 3 Maja w Wilnie podaje do wiadomości porządek uroczystości trzeciomajowych.

Godz. 10 — Msza św. w Bazylice, celebrowana przez J. E. ks. metropolitę Jędrzejkowskiego.

Godz. 11.30 — defilada wojsk i organizacji P. W. (Trybuna u wylotu ul. Ofiarnej).

W czasie nabożeństwa poczty sztandaro we organizacji biorących udział w uroczystości ustawią się wewnątrz Bazyliki według wskazówek oficera porządkowego. Po nabożeństwie poczty sztandarowe zajmą miejsca wzdłuż ulicy Mickiewicza, po stronie numerów nieparzystych w niżej podanym porządku:

Od ul. Montwiłłowskiej do ul. 3 Maja — organizacje młodzieżowe (Zw. Strzelecki, Zw. Harcerstwa Polskiego, Sokół, korporacje akademickie i inne).

Wylot ul. 3 Maja zajmą organizacje kobiece.

od ul. 3 Maja do ul. Dąbrowskiego — organizacje kombatanckie,

od ul. Dąbrowskiego do nr 19 — Obóz Zjednoczenia Narodowego (Służba Młodych, O. Z. N. i Z. P. Z. Z.).

od nr 19 do Kasyna Garnizonowego — związki zawodowe, cechy i inne organizacje.

W celu utrzymania jej w dalszym ciągu jako ugrupowania, stworzonego wyłącznie dla celów samoobrony, przeciwstawia się zaś jakimkolwiek tendencjom zewnętrznym zmierzającym do wciągnięcia Ententy do tych czy innych bloków Państwa bałtyckie mogą i powinny oświadczyć, że nie są nastrojone ani przeciwko Sowietaom, ani przeciwko Niemcom.

LITWINI AMERYKAŃCY NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ.

„Lietuvos Aidas” z dnia 25. IV. 38 r. wzmiankuje o zbiórce na Fundusz Obrony Narodowej w Litwie, jaka ostatnio została zainicjowana w Ameryce na szerołą skalę przez tamtejszą prasę litewską. Rzucono tam między innymi hasło, że Litwini amerykańscy powinni zebrać na Fundusz Obrony Narodowej — okrągły milion dolarów.

Na odcinkach przeznaczonych dla organizacji członkowie tych organizacji zgrupują się najpóźniej do godz. 11.15 ze względu na to, że o tej godzinie ruch na ul. Mickiewicza zostanie wstrzymany.

Dla publiczności niezrezerwowanej przeznaczą się chodnik po stronie numerów parzystych ul. Mickiewicza.

Komitet prosi, celem uniknięcia zamieszania, o punktualność i stosowanie się do wskazówek członków komisji porządkowej Komitetu.

W dniu 3 maja, jako w dniu Święta Narodowego w Wilnie odprawione zostaną nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań.

O godz. 10 w Katedrze Wileńskiej, w kościołach ewangelicko-reformowanym i ewangelicko-augsburskim, cerkwi starobrzędowców, meczecie mużulmańskim i synagodze głównej.

O godz. 10.30 w kenesie karaimskiej i o godz. 11 w soborze prawosławnym.

Zarząd Okręgu Wileńskiego Kaniowczyków i Żeligowszczyków podaje do wiadomości, iż w dniu 3 maja w lokalu przy ul. św. Anny 2 o godz. 10 odbędzie się zebranie informacyjne członków związku. Porządek dzienny: 1) sprawozdanie Zarządu z działalności za pierwszy kwartał, 2) wnioski i dezzyderaty w związku ze sprawozdaniem.

W WILEJCIE.

Program obchodu 3 Maja rb.: godz. 9 — zbiórka wszystkich organizacji i szkół z pocztami sztandarowymi przed gimnazjum, skąd nastąpi wymarsz na błonie; godz. 10 — nabożeństwo, po czym defilada wojskowa, p. w., szkół i organizacji; godz. 12 — akademie uroczysta na placu przed gimnazjum. W razie niepogody nabożeństwo zostanie odprawione w kościele parafialnym a akademie odbędą się: jedna w sali Ogniska KPW a druga w sali zakładów A. Mozera.

Zarząd Koła Związku Peowiaków w Wilnie powiadamia swoich członków Koła, że w dniu 3 bm. o godzinie 10.30 odbędzie się zbiórka członków przy ulicy Mickiewicza od Nr. 29, 31, 33.

Cicho sza

Jedyny spokojny zakątek świata

Albania przed wojną światową uchodziła na teren ciągłych rzezi. Jedynie tylko może Kurdowie byli godnymi rywalami Albańczyków. Jeżeli gdzieś, ktoś, kogoś rznął mówiono: „jak w Albanii”, albo na odmianę „jak w Armenii”.

Mińło zaledwie ćwierć wieku i oba te kraje stały się symbolem ładu i porządku. Gdyby jakiś kapitalista zapytał mnie o radę, gdzie ma zbudować wille na stare lata, odradził bym mu stanowczo wszystkie przed wojenne schrony geograficzne, to znaczy An dorre, Baleary, Lichtenstein, Luxemburg itd. a bez wahania doradził bym mu — Albanie.

Eról Zogu okazał się bowiem doskonałym dyplomatą. Potrafił utrzymać zgodę zarówno z Włochami jak i z Jugosławią, małżeństwem z Węgierką zbliżył swój kraj do Węgier. Dziś każdy dyplomata europejski może śmiało uważać pobyt w Tiranie za synekurkę, czego np. o Hiszpanii nie można powiedzieć.

Jeszcze 10 lat pracy inżynierów włoskich i węgierskich, jeszcze jedna generacja albańska wychowana w dobrych szkołach, a będziemy używali takich oto przysłów: spokój jak w Albanii; cisza albańska; droga jak z Tirany do Durazzo, cheesz wypocząć na prawdę — wypoczywaj w Albanii; po słońcu Południa — do najlepiej zorganizowanego kraju w Europie; gdzie dawniej kozy — lam dziś autostrady itd.

A ponieważ i Meksyk jakoś się uspokoił, więc kto wie czy nie powstanie szereg pogaduszek i w dziedzinach stosunków politycznych. Np. stabilizacja jak w Meksyku; konsolidacja meksykańska; metody a la Meksyk; angielski vel meksykański system parlamentarny.

Sic transit mala gloria mundi, czyli nie trwało pod słońcem. Turcy, którzy wieki temu rządzili wszystkich niemahometan, dziś przysługują uchodźców austriackich. Wojownicza ojczyzna księcia Skander-Bega zmieniła się w zaciszne asilium. O Armenii nie słyhać, barceloński kraj róż i pięknych kobiet zmienił się w piekło. Kraje, jak starodawne rody, w miarę zmiany pokoleń, zmieniają swój charakter. Warto o tym zawsze pamiętać przy nawiązywaniu stosunków z tzw. szerokim światem.

N. N. N.

już pewnych prawdopodobnych hipotez. Opierając się na materiale prehistorycznym, pochodzącym z okresów po narodzeniu Chrystusa tzn. z IV, V i VI wieku możemy stwierdzić, że jedynie północno-zachodnią część Wileńszczyzny zajmowały wtedy plemiona Bałtów, protoplaistów dzisiejszych Litwinów. Opierając się na dokumentach pisanych wyznacza Łowmiański granicę tych plemion litewskich w wieku XIII na Wileńszczyźnie, biegnącą od Dźwiny na jezioro Świr i miasteczko Traby czyli po wschodniej granicy dzisiejszego powiatu oszmiańskiego, na południe zaś nie przekraczając linii Merez — Ejszyski. Dotychczas poznany materiał prehistoryczny nie zaprzecza możliwości przyjęcia takiej właśnie linii granicznej osadnictwa litewskiego w XIII wieku z tym jednak zastrzeżeniem, że w poprzednich okresach linia ta była prawdopodobnie bardziej na wschód wysunięta, o czym m. in. zdaje się świadczyć cmentarzysko litewskie w Helenowie koło Kurzeńca w pow. wilejskim. Element litewski został jednak z czasem odrzucony na zachód przez napierające ze wschodu plemiona słowiańskie. Podkreślić należy przytem zaobserwowane w materiale prehistorycznym wyłączone występowanie z jednej strony ciepłopalnych cmentarzysk litewskich na tej pości Wileńszczyzny położonej na zachód od przypuszczalnej

wschodniej granicy plemion litewskich jak np. w Karmazynach, Porejściu w pow. wileńsko-trockim, w Smorgoniach i Łoszy w pow. oszmiańskim, w Andrzejowcach i Helenowie w pow. wilejskim; z drugiej zaś strony wyłączone, jak dotychczas stwierdzenie cmentarzysk słowiańskich na terenach, położonych na wschód od linii granicznej, jak np. w Nawiach w pow. postawskim i w Czerniewiczach w pow. dzisiejskim itd.

Fakt ten przemawiałby za tym, że Słowianie pojawiają się na naszych terenach w starszym okresie wczesnohistorycznym. Dotychczas jednak w materiale prehistorycznym, pochodzącym z Wileńszczyzny, nie mieliśmy dowodów, potwierdzających to przypuszczenie. Ostatnio dopiero wykopaliska, przeprowadzone w bieżącym roku koło Czerniewicz w pow. dzisiejskim dostarczyły materiału, który pozwala mówić o Słowianach na naszych ziemiach już w VIII—IX wieku a może i wcześniej.

Dotychczasowy materiał archeologiczny na Wileńszczyźnie, który możemy przyjąć plemionom słowiańskim, daje się rozbić na cztery grupy. Pierwsza z nich, najbardziej wysunięta na północ, obejmuje powiat dzisiejski i wschodnią część powiatu brasławskiego. Charakterystyczne są dla niej cmentarzyska kurhanowe ze szkieletami, leżącymi w głębokich jamach pod kurhanem; obok

Kursy w głównym ośrodku żeglarskim Ligi Morskiej i Kolonialnej nad jeziorem Narocz

Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kolonialnej organizuje w miesiącach: czerwc, lipcu i sierpniu rb. nad jez. Narocz kursy żeglarstwa śródlądowego, obliczone na 400 uczestników i uczestniczek.

Kursy powyższe organizowane będą oddzielnie dla chłopców i oddzielnie dla dziewcząt. Dziewczeta pozostawać będą pod opieką personelu kobiecego.

1. Czas trwania kursów.

I turnus od 20 czerwca do 12 lipca dla chłopców.

II turnus od 15 lipca do 5 sierpnia dla chłopców.

III turnus od 7 sierpnia do 31 sierpnia dla dziewcząt.

2. Miejscowość i program.

Kurs odbędzie się w „Głównym Ośrodku LMK“ (na terenie własnym wynoszącym trzy i pół ha) nad jez. Narocz. Uczestnicy zakwaterowani zostaną w drewnianych budynkach.

Jeziro Narocz, jako największe w Polsce, o powierzchni 80,5 km², posiada najlepsze warunki do nauki żeglarstwa. Malowniczo położone wśród lasów sosnowych, ma doskonałe warunki klimatyczne.

3. Zadania i program.

Zadaniem kursów jest dać uczestnikom dostateczną ilość wiadomości teoretycznych oraz praktyki żeglarskiej do pracy kierowniczej i pionierskiej w Kołach Szkolnych L. M. K.

Każdy turnus podzielony będzie na dwa zasadnicze poziomy wykształcenia:

a) Kurs sternicki — dla zaawansowanych, posiadających odbyte uprzednio obozy żeglarskie lub stopień

żeglarza. Ustestnicy tego kursu przystępują do egzaminu na stopień „sternika śródlądowego“ jachtowej żeglugi;

b) Kurs żeglarski dla początkujących. Uczestnicy tego kursu przystępują do egzaminu na stopień „żeglarza“.

W programie wykszoleniowym poza wiadomościami z dziedziny ideologii morskiej Polski, praktycznym żeglarstwem i pływaniem, będzie uwzględnione wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe, a w szczególności przygotowanie do POS, OS i innych.

4. Oplaty.

Oplata za jeden turnus, obejmująca wyżywienie i wykszolenie, wynosi zł 50. Należy je wpłacić na konto PKO Nr 367, zaznaczając na odwrocie blankietu cel opłaty (np. za udział w kursie L. M. K. nad jez. Narocz w turnusie I, II, III).

5. Przejazdy.

Uczestnikom kursów będą przysługowały zniżkowe przejazdy od miejsca zamieszkania do stacji Narocz i z powrotem. Przejazdy odbywają uczestnicy na własny koszt.

6. Warunki przyjęcia.

Na kurs przyjęci być mogą: a) członkowie Kół Szkolnych L. M. K. (mają pierwszeństwo); b) uczniowie(ce) zgłoszeni przez Dyrektora Szkół, w których Koła Szk.

L. M. K. jeszcze nie istnieją, ale mają powstać;

c) uczniowie(ce) organizacji młodzieżowych współdziałających z L. M. K.

Kandydaci(cki) muszą odpowiadać następującym warunkom:

a) być uczniem(cą) zakładu naukowego;

b) mieć ukończonych 15 lat;

c) posiadać zezwolenie rodziców lub opiekunów, oraz zaświadczenie lekarskie, upoważniające do wyjazdu do Ośrodka i brania udziału w ćwiczeniach żeglarskich oraz pływaniu;

d) zgłoszenie winno zawierać wniosek popierający je, zaopatrzone pieczęcią, podpisany przez opiekuna Koła Szkolnego LMK (Kierownika załadu naukowego lub pokrewnej organizacji), biorącego moralną odpowiedzialność za zachowanie się uczestnika na kursie.

7. Terminy zgłoszeń.

Zgłoszenia na formularzach, których dostarczyć mają Obwody, Oddziały i Koła L. M. K., należy składać do Biura Okręgu Ligi Morskiej i Kolonialnej w Wilnie i w Nowogródku (ul. Kościelna 83, I p.) w nieprzekraczalnym terminie do dnia 25 maja r. b.

Zawiadomienia o przyjęciu na kurs będą rozesłane bezpośrednio do uczestników.

Podróże morskie na jachcie „Zawisza Czarny“

Na skutek starań Ligi Morskiej i Kolonialnej Związek Harcerstwa Polskiego przystąpił do zorganizowania 5 szkolnych podróży morskich na jachcie Z. H. P. „Zawisza Czarny“ pod kierownictwem p. gen. Mariusza Zaruskiego.

I. CEL I TRASA PODRÓŻY:

Przeznaczeniem każdej podróży jest zapoznanie uczestników ze statkiem w ciągu 2—3 dni swego pływania po zatoce, pozostały zaś okres będzie wykorzystany na właściwą podróż zagraniczną.

W programie podróży przewidziane są porty Szwecji i Danii (Aarhus, Sztokholm, Tallin, Karlskrona, Kopenhaga), jednak wybór portu będzie pozostawiony do decyzji kapitana ze względu na to, że „Zawisza Czarny“, jako żaglowiec z motorem pomocniczym w dużym stopniu uzależniony jest od warunków atmosferycznych.

2. TERMIN PODRÓŻY:

Podróże odbędą się w następujących terminach: dla członków kół szkolnych L. M. K.: 1) od 15 do 28 maja; 2) od 1 do 14 czerwca; 3) od 17 do 30 czerwca; 4) od 3 do 16 lipca.

i 5) od 12 do 29 sierpnia dla opiekunów i działaczy kół szkolnych L. M. K.

Wiek uczestników pierwszych czterech podróży zostaje ustalony na 10—19 lat.

3. WARUNKI PRZYJĘCIA:

a) każdy uczestnik niepełnoletni winien przedstawić zezwolenie rodziców.

b) Wszyscy bez względu na ich wiek obowiązani są złożyć świadectwa lekarskie, stwierdzające że stan zdrowia pozwala na wzięcie udziału w szkolnej podróży morskiej.

4. OPLATY:

Oplata za podróż 14-dniową wynosi zł.

80 od osoby, z tym, że każdy uczestnik opłaca z własnych funduszy zł 50 a Zarząd Okręgu, Oddziału LMK lub szkoła pokrywa kwotę zł 30.

Oplaty powyższe należy wpłacać na konto PKO nr. 367 z zaznaczeniem na odwrocie: „Podróż szkolna na Zawiszy Czarnym od... do...“.

Przejazd do Gdyni i z powrotem uczestnicy opłacają sami za zniżką 75 proc.

5. TERMIN ZGŁOSZEŃ:

Zgłoszenia na formularzach, których do starczy obwody, oddziały, koła LMK, lub szkoły, należy kierować do Biura Okręgu Ligi Morskiej i Kolonialnej w Wilnie i w Nowogródku (ul. Kościelna 83 I p.) dla podróży w terminie I do dnia 5 maja, w terminie drugim do dnia 10 maja, w trzecim — 20 maja i dla pozostałych terminów do dnia 5 czerwca rb.



Dziś 3.V.r.b. w restauracji „ZACISZE“ o godz. 17-ej FIVE O'CLOCK z udziałem nowego zespołu artystycznego.

Proces Idzikowskiego i Michalskiego w Warszawie

Na dziewiąty dzień wezwany był jako świadek prezydent Warszawy Stefan Sitarzyński, który nadesłał pismo o niemożności przybycia z powodu przeszkód natury służbowej. Sąd uznał niestawienie świadka za usprawiedliwione i postanowił wezwać prez. Sitarzyńskiego na g. 9 dn. 4 bm.

Pierwszy zeznawał dyrektor Izby Skarbowej w Białymstoku Kaleski.

W 1928 roku świadek pełnił funkcje inspektora skarbowego oraz używany był do różnych specjalnych poruczeń, racując pod bezpośrednim zwierzchnictwem Michalskiego. Świadek charakteryzuje pozycję Michalskiego w departamencie. Wpływ Michalskiego na sprawy egzekucji oraz na sprawy administracyjno-organizacyjne był decydujący. Świadek słyszał że Michalski znajduje się w dużych kłopotach finansowych w związku z budową willi w Świdrze. Poem, po przeniesieniu świadka do Białegostoku, słyszał że Michalski wszedł do jakiejś spółki w związku z czym ma nowe kłopoty. Długi Michalskiego były znane, chociaż zarabiał on po nad 3 tys. zł. miesięcznie.

Adw. Frano: — Czy pan słyszał, że dyrektor Urzędu Skarbowego Kostrzewski był aresztowany za łapownictwo i że Michalski zbierał wśród podległych mu urzędników na kaucję dla Kostrzewskiego.

Św. — Słyszałem o tym.

Adw. Frano: — Czy pan uważa że to był nacisk ze strony Michalskiego? Św. — Tak przypuszczam.

Adw. Frano: — Czy nie słyszał pan o tym, że wyjeżdżający na delegacje skarbowe urzędnicy otrzymywali wymiarza podatków „na wyrosi“?

Św.: — Ja nigdy takiej instrukcji nie otrzymałem.

Następnie odczytano zeznanie zmarłego św. Bobwelskiego. Świadek ten stwierdził, m. in. że wszechwładny wpływ Michalskiego w departamencie podatkowym zmalał od czasów, kiedy przyszedł wice minister Rożnowski, który odsunął Michalskiego w cień. Michalski był zadłużony po

uszy, pracować nie lubił, natomiast próbował wykorzystać pracę podległych urzędników.

Następnie przewodniczący zarządził przerwę, po której rozpoczęły się zeznania przy drzwiach zamkniętych.

Po przerwie wnowiono rozprawę jawną.

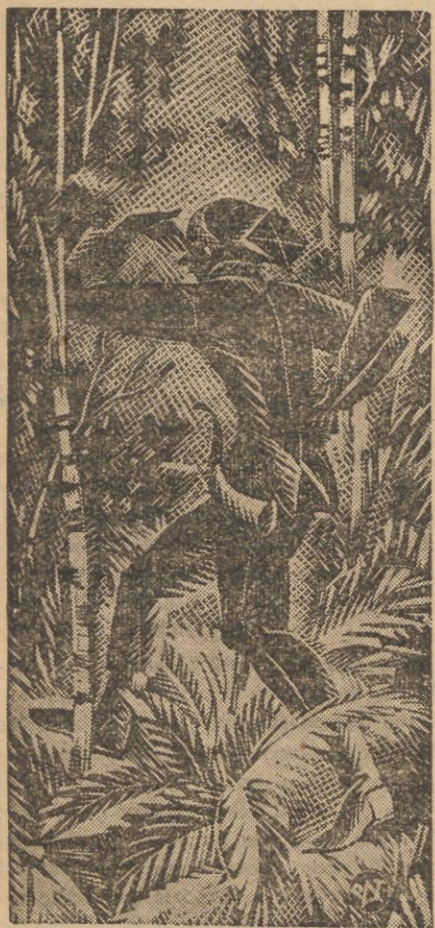
Zeznaje świadek Władysław Kozłowski, emerytowany naczelnik wydziału Ministerstwa Skarbu, były podwładny Michalskiego. Stwierdza on, że żył w B. G. K. Michalskiemu w 10 tys. zł. a których 7 tys. Michalski wpłacił, a 3 tysiące do tychczas ściągają świadkowi z emerytury.

Św. Lipiński, b. inspektor Min. Skarbu stwierdza że dyr. Koszko (zwierzchnik Michalskiego) był niezmiernie delikatny i tylko dzięki temu agresywność Michalskiego mogła być tolerowana. Michalski zalał wia wiele spraw, wchodzących w zakres kompetencji dyr. Koszko. Michalski wyrażał się o dyrektorze Koszko lekceważąco. Nadto świadek stwierdza, że był podczas jego urzędowania niejaki Urban, urzędnik Ministerstwa, który swój własny referat znalazł w książce wydanej przez Michalskiego. Gdy się o to upomniał został przeniesiony na prowincję. Michalski bowiem nie zniósł przeciwników i był mściwy.

Następnie zeznaje świadek Barańska urzędniczka Ministerstwa Skarbu, która stwierdza, że Michalskiemu żył w 10 tys. zł. jeden z jemu podwładnych urzędników na tysiąc złotych.

Na tym rozprawę przerwano do dnia 4 bm.

Drzewo — drawno — drzeworyt



Pod powyższym hasłem została ołwiarta w Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych zorganizowana przez Główny Komitet „Dnia Lasu“ wystawa prac graficznych. O warcia wystawy dokonał wiceminister W. R. i O. P. porf. Aleksandrowicz. Na zdjęciu — reprodukcja oryginalnego drzeworytu Edmunda Barłomiejczyka.

zkieleńców pojawiają się również rozrzucone wśród nich kurhany z grobami ciałopalnymi. W grupie tej został rozkopany między innymi zespół kurhanów koło Czerniewic, który dostarczył nam najstarszych, jak wspominałam, zabytków słowiańskich na Wileńszczyźnie, przypadających na VIII—IX wiek. Na tym cmentarzysku zmarłych składano w jamie docho dzącej do 1,10 mtr. głębokości i nad nią usypywano kurhan, którego wysokość docho działa do 1 i pół mtr. Dodatki grobowe stanowiły w grobach kobiecych ozdoby a to naszyjniki z brązu, bogate kolie z różnokolorowych paciorków szklanych które były na naszych terenach importem z południowego wschodu, bransolety i pierścienie, z narzędzi zaś noże żelazne. W grobach męskich znalazły się noże krzesiwa oraz sierp i topór żelazny. W przeważnej części kurhanów leżały koła nóg lub rąk nieduże garnuszki gliniane lepione w ręku bez użycia koła garncarskiego. Podkreślić należy występowanie w inwentarzu grobowym tej najstarszej jak dotychczas grupy kurhanów koło Czerniewic elementów zachodnich. Inne grupy kurhanów koło Czerniewic, młodsze (z XI—XII w) charakteryzowały się również grobami szkieletowymi w jamach pod kurhanem. W grobach kobiecych znaleziono tam obok bogatych kolij z paciorków, w których się lubowały Słowian-

ki, ozdoby głowy typu wschodnio słowiańskiego, jakimi są drobne srebrne lub brązowe kółka o wolnych końcach oraz większe kółka z drutu ze związanymi końcami, noszone przez kobiety na skroni. Inne ozdoby jak bransolety z końcami wystylizowanymi w główkę węża, dzwoneczki brązowe dawane dzieciom do grobu, sprzążki z przedzieloną ramą, wreszcie zapinki podkowiaste noszą na sobie pięć no kultur bałtyckich. W grobach męskich nie rzadko znajdowały się topory żelazne, które stanowiły broń ówczesną, a nie narzędzie robocze. Przypuszczenie o tym się daje uzasadnić m. in., że wszystkie za bytki, znajdujące w grobach, mają charakter osobistej własności zmarłego. Osoby biła własność mógł stanowić również topór bojowy, a nie narzędzie robocze, które, podobnie jak to dziś możemy obserwować, służyło do użytku całej rodziny.

Jakież nasuwają się przypuszczenia, o parte na omówionych zabytkach północnej grupy słowiańskiej na Wileńszczyźnie. Ludność, która sypała kurhany, prowadziła osiadły tryb życia; była to jednak ludność biła, o czym świadczy wyraźnie broń znajdowana w kurhanach. W swej najstarszej fazie, jak o tym zdają się mówić zabytki, łączyły ją jakieś stosunki z zachodnią Słowiańszczyzną. Później charakter jej się zmienia; dominują elementy

typowe dla Słowian wschodnich z rzucającą się w oczy przewagą pierwiastków bałtyckich. Świadczyć to może o żywym kontakcie z krajami bałtyckimi lub nawet o częściowym wchłonięciu elementów bałtyckich. Bogate kolie paciorków szklanych mówią o żywych stosunkach handlowych utrzymywanych z południowym wschodem. Ciałopalne zaś kurhany mówią o od działaniu północnej kultury zdobywczych Wikingów.

Jakim więc plemieniu słowiańskiemu można tę grupę przypisać? Typowy dla niej obrządek grzebalny o kurhanach z grobami w jamach spotyka się również na cmentarzyskach bardziej na wschód wysuniętych koło Polocka i Smoleńska. Historia zaś mówi nam o tym, że w tym ustalonym czasie mamy do czynienia z rozkwitem zorganizowanego przez Wikingów krywickiego księstwa połockiego. Wobec tego można przypuszczać, że kurhany grupy północnej zachowane na Wileńszczyźnie należą prawdopodobnie do Krywicków, którzy w tym okresie panowali nad górą Dźwiną i jej dopływami. Rzeka ta stanowiła doskonały szlak wodny, wykorzystywany przede wszystkim przez handlarzy węgry-orientalny. Tą drogą szły do nas prawdopodobnie z Persji, paciorki szklane wysokiej roboty, znajdowane obficie w grobach czerniewickich, skutkiem sąsiedztwa tego obszaru ze szlakiem wodnym

Dźwiny, z którym łączyła go rzeka Auda, przepływająca przez Czerniewice.

Pochodzenie plemienia Krywicków nie jest dotychczas dla nas zupełnie jasne; nie umiemy odpowiedzieć na pytanie skąd przyszło to biłne plemię w okolice Polocka i Smoleńska. Na starszym odcinku kurhanowym koło Czerniewic chwytamy w inwentarzu grobowym pewne elementy, które nam mówią o jakimś stosunku Krywicków do Słowiańszczyzny zachodniej. Dalsze badania przyczynią się być może do rozwiązania problemu wschodniego względnie zachodniego pochodzenia Krywicków.

Drugą grupę Słowian na Wileńszczyźnie reprezentują kurhany ze szkieletami leżącymi pod kurhanem u podstawy kopca a nie w jamach jak na północy. Grupa ta zdaje się zajmować m. in. wschodnie połacie powiatu postawskiego i wilejskiego, a typowym dla niej cmentarzyskiem są kurhany w pobliżu Nawr w pow. postawskim. Dodatki grobowe są tutaj skromniejsze niż w grupie poprzedniej. Spotykamy tu jeszcze kolie, złożone z paciorków, ale uboższe ze skromniejszych okazów. Z kobiecych ozdób metalowych należy wymienić wschodnio-słowiański typ kółek skroniowych o wolnych końcach oraz naszyjników, skręconych z kilku drutów brązowych lub srebrnych. Typy bałtyckie reprezentują bransolety z główkami węzów

dzwoneczki i podkowiaste zapinki-saksty. Charakterystyczną cechą cmentarzyska z Nawr jest występowanie w grobach męskich z reguły broni w postaci toporów. Również stałym dodatkiem grobowym są garnuszki gliniane, lepione tą samą techniką ugnięcia — pierścieniowa wałeczkowa, co i w grupie północnej. Oprócz zwyczajnego grzebania zmarłych u podstawy kurhanu, odrębność grupy drugiej w stosunku do pierwszej podkreśla jeszcze prawie zupełny brak kurhanów ciałopalnych. Na cmentarzysku w Nawrach został np. stwierdzony tylko jeden kurhan z ciałopaleniem.

Z jakiego okresu czasu pochodzi cmentarzysko z Nawr, reprezentujące nam drugą grupę i kto je nam zostawił?

Na podstawie znalezionych zabytków odatować je można na wiek XI—XII, przypisać zaś Drehowiczom — plemieniu słowiańskiemu, które według leopolda Nestora zajmowało obszary między Prypecią a Dźwiną w czasach wczesnohistorycznych. Uderzają nas jednak w inwentarzu grobowym pewne cechy, wiążące nam to cmentarzysko z Krywicami, względnie z ich centrum handlowym, jakim był wówczas Połock. Są nimi przede wszystkim paciorki oraz piękna ozdoba blaszka srebrna. Topografia okolicy koło Nawr mówi nam również o Krywicach. W pobliżu Nawr spotykamy się bowiem z miasteczkiem

PRZY GRYPIE przebiegnięciu, doznajcie się ulgi, zażywając tabletek Logal

Ile ludności liczy Europa?

W dniu 1 kwietnia br. liczyła Europa 555.830.000 ludności, w 35 państwach składających się z 6 wiekłych mocarstw, 8 większych, 9 średnich, 7 małych i 5 drobnych państw.

6 mocarstw:

Rosja europ. 137.300.000, Niemcy z Austrią 75.500.000, Anglia 47.780.000, Włochy 43.800.000, Francja 42.000.000, Polska 34.534.000.

8 większych państw:

Rumunia 19.620.000, Hiszpania — Franco 17.000.000, Jugosławia 15.410.000, Czeska słowacja 15.340.000, Węgry 9.150.000, Holandia 8.640.000, Belgia 8.480.000, Hiszpania — Repub. 7.200.000.

9 średnich państw:

Grecja 6.980.000, Portugalia 6.860.000, Szwecja 6.380.000, Bułgaria 6.340.000, Szwajcaria 4.250.000, Finlandia 3.860.000, Dania 3.800.000, Irlandia 3.100.000, Norwegia 2.950.000.

7 małych państw:

Litwa 2.550.000, Łotwa 1.980.000, Turcja europ. 1.290.000, Estonia 1.150.000, Albania 1.090.000, Gdańsk W. M. 420.000, Islandia 120.000.

5 drobnych:

Monaco 25.000, San Marino 15.000, Liechtenstein 11.000, Andora 6.200, Watykan 1.000

Pieniądz i handel

PIENIĄDZ.

Zagadnienie pieniądza dla kraju tak małego, jak Litwa, a zwłaszcza zniszczonego przez wojnę, było zagadnieniem ka-pitałnym i niezmiernie trudnym do zrealizowania. W pierwszych latach niepodległości, to znaczy od r. 1918 do października 1922 Litwa poszukiwała się walutą niemiecką. W pierwszych latach okupacji niemieckich, początkowo środkiem płatniczym były ruble rosyjskie, które chętnie zresztą przez ludność były przyjmowane. Jednak już w roku 1915 Niemcy wypuszczają specjalne znaki obiegowe, tzw. Ostmarki; początkowo 1 rubel — odpowiadał 1,5 marki, potem 2 markom. Równoległe do Ostmark kursują Reichsmarki. Następnie jednak nastąpił katastrofalny spadek Ostmarki, tak że w r. 1922 wyniósł już dwustusiedemdziesięciokrotną początkowego kursu.

Z końcem 1922 r. rząd niemiecki wycofał się z obrotu w Litwie kosztem 7,7 miliona dolarów. Poza tym, z tytułu częściowej rekompensaty za straty poniesione na wszystkich zakładach oszczędnościowych, Sowieci wypłacili Litwie około 2 milionów dolarów w złocie. Wpłaty te stały się podwaliną do założenia własnej waluty. Ustawą z sierpnia r. 1922 zostaje wprowadzona waluta litewska, której jednostką jest lit, po litewsku — litas = 0,150462 gr czystego złota = 0,1 dol. U.S.A. w przeliczeniu zaś na walutę polską przy obecnym kursie odpowiada 88 groszom. Instytucją emisyjną stał się Lietuvs Bankas (Bank Litewski), w którym 1/4 akcji jest w posiadaniu rządu, reszta zaś należy do akcjonariuszy. Ponieważ jednostka monetarna w kraju tak małym i niezasobnym z ogromną trudnością musiała walczyć o zdobycie zaufania, przeto, zwłaszcza w pierwszych latach, pokrycie złotem musiało być wysokie. Początkowo przewyższało ono nawet wartość znaków obiegowych. W miarę, jak rosło zaufanie do Litwy, zarówno wewnątrz kraju, jak za granicą, pokrycie to mogłoby być stale pomniejszane. Jednak i teraz wynosi ono 60,40, co zresztą dwukrotnie przewyższa normę pokrycia, przewidzianą w ustawie Banku Litewskiego (ma być nie mniej 1/3). Dowodzi to bardzo ostrożnej polityki Banku Litewskiego.

Poniżej podajemy bilans Banku Emisyjnego — „Lietuvs Bankas” na 31 stycznia 1937 roku w tysiącach litów:

AKTYWA:	
Złoto	79,081
Monety srebrne	11,383
Bilon	2,301
Dewizy zagraniczne	906
Weksle zagraniczne	2,756
Weksle krajowe	96,947
Pożyczki	17
Papiery wartościowe	3,372
Inne aktywa	11,768
Bilans	225,566

PASYWA:	
Kapitał akcyjny	12,000
Kapitał rezerwowo	2,487
Banknoty w obiegu	117,064
Rachunki bieżące	59,493
Wkłady terminowe	28,832
Inne pasywa	5,695
Bilans	225,566

W pierwszych latach niepodległości swojej Litwini handlowali przeważnie Niemcami. Przyczyniły się do tego za-

równo odmienna struktura gospodarcza obu krajów, jak też i bliskie sąsiedztwo przez pewien czas jednolita waluta itp. Bezpośrednio po wojnie głównymi produktami wywozu Litwy były: las, len jaja. Pierwszy, dlatego, że był jedynym i najłatwiejszym do natychmiastowej eksportacji bogactwem naturalnym Litwy — len — ile, że w ogóle był i jest ośliną popularną w rolnictwie litewskim, nota bene dobrze się udająca, na ówczesnych odłogach powojennych. Płaciwo zaś domowe jako ów najłatwiejszy do najszybszego zrestytuowania po zniszczeniu wojennym — inwentarz gospodarstwa wiejskiego.

Analizując handel zagraniczny Litwy trzeba przede wszystkim skonstatować, że przy jednostronnej (rolniczej) strukturze gospodarczej Litwy handel ten musiał być z konieczności nastawiony na eksport produktów rolnych, eksport intensywny, któryby pozwolił Litwie zaopatrzyć się w nie-

Handel zagraniczny Litwy w 1000 litów:

Wywóz	Wwóz	Saldo
1935—152.268	128.579	+23.689
1936—190.485	155.060	+34.425
1937—208.325	212.666	-4.341

Z powyższych danych widzimy, że w latach 1935-6 wywóz dość znacznie górował nad przywozem; dopiero rok ostatni przynosi mały niedobór, który nie jest zjawiskiem groźnym, naodwrot — można go interpretować jako zjawisko dodatnie związane z potrzebami inwestycyjnymi kraju, zaspokojenie których niebawem powinno się opłacić z nadwyżką.

W poprzednich prelekcjach była mowa o znaczeniu gospodarczym Kłajpedy. Uwydatnia się ono właśnie przy analizie obrotów zagranicznych Litwy. W r. 1937 wywóz przez port kłajpedzki wyrażał się kwotą 157,04 mil. litów (75,35% wywozu), przywóz zaś 144,98 milionów litów (68,18% przywozu). Jak więc widzimy, około 3/4 całego obrotu z zagranicą odbywa się przez Kłajpedę.

Zachodzi teraz pytanie, co jest obiektem importu litewskiego?

A więc w roku 1937 Litwa wwoziła:

- I. Produkt. spożywczych za 10.392.100 lit. (śledzie, owoce, sól, towar kolon.)
- II. Surowców i półfabrykatów za 81.491.800 lit. (skóry wyprawione, futra niewyprawione, nawozy sztuczne, któryś konsumpcja mimo istnienia fabryki w Kłajpedzie, w związku z poprawą koniunktury gospodarczej i podnoszeniem się kultury rolniczej — stałe wzrasta, tytoń, że-lazo, stal, i inne metale; nafta, benzyna smary, które to produkta dostarcza Litwie ZSSR; koks i węgiel, dla potrzeb miejscowego przemysłu i kolei; cement, bawełna i wełna — ta ostatnia niezbędna dla krajowego przemysłu tekstylnego, z uwagi na to, że wełna krajowa nie nadaje się na wyrób subtelniejszych tkanin; tłuszcze roślinne i rybie).
- III. Wyrobów gotowych za 120.228.306 litów (farby, chemikalia; futra gotowe; nici; przedza; wełny, bawełny i jedwabie — jest to jedna z głównych pozycji w imporcie wyrobów gotowych; papier i druk; wyroby gumowe, fajans, porcelana szkło; druty i wyroby miedziane; narzędzia i maszyny techniczne i rolnicze oraz do szycia; przyrządy naukowe; motory, auta, rowery, motocykle; galanteria; zegarki, sprzęty elektryczne; części maszyn i narzędzi).

O ile w pierwszych latach niepodległości handel zagraniczny Litwy — jak mówi-

zobne artykuły przemysłowe.

Ponadto należy tu podkreślić, że Litwa nie posiada wierzycielności w innych krajach, ani floty handlowej, nie jest też jak dotąd specjalnym obiektem turystyki międzynarodowej, przeto jest pozbawiona tych ubocznych, a niejednokrotnie tak ważkich wpływów dla zrównoważenia bilansu płatniczego. Z tego też powodu Litwa nie może sobie pozwolić, na wózszeru państw Europy Zachodniej, na bezkarną nadwyżkę importu nad eksportem. Eksport więc rolniczy, i tylko ten eksport, decyduje o bilansie płatniczym Litwy. Zważywszy zaś, że w ostatnich dziesięcioleciach zdobycie zagranicznych rynków rolniczych i ich opanowanie ze względu na wymaganą wysoką kondycję tych produktów, nie było i nie jest rzeczą łatwą, trzeba będzie uznać zorganizowanie i utrzymanie tego eksportu na wysokie skali, jako dowód dobrej organizacji i dużej prężności handlowej tego kraju.

liśmy — głównie był oparty na wymianie z Niemcami, co nb. stało się niezupełnie

Wywóz	Kraje	Wwóz	
		1937	1936
46,36	Wielka Brytania	27,89	36,84
16,55	Niemcy	21,81	9,23
5,31	ZSRR	8,41	9,44
0,84	Lotwa	1,00	1,28
4,72	Francja	2,65	3,06
3,73	Belgia	7,88	8,76
4,56	Holandia	4,17	4,52
1,28	Dania	3,26	3,00
0,36	Italia	0,73	0,74
2,25	Szwecja	3,28	3,05
1,62	Szwajcaria	1,64	1,61
1,08	Austria	0,76	1,64
0,42	Estonia	0,39	0,50
0,52	Finlandia	0,19	0,23
3,36	Czechosłowacja	3,26	4,77
0,35	Polska i Gdańsk	0,04	0,04
3,29	U. S. A.	3,47	2,81
1,63	Palestyna	0,07	0,10

Jak więc z powyższego zestawienia widać, głównym kontrahentem w obrocie handlowym dla Litwy jest Wielka Brytania, dokąd skierowuje ona bez mała połowę swego eksportu. Jest to zrozumiałe. Litwa chętnie wiąże się stosunkami handlowymi z tymi krajami, które politycznie nie są ustosunkowane do niej przyjaźnie względnie neutralnie. Akurat ma to miejsce w stosunkach z Wielką Brytanią, która niezależnie od powyższego jest przeciwieństwem chłonnym rynkiem na płody hodowlane. Oczywiście, ma to i swoją stronę: w dobie metod handlu kompensacyjnego Litwa nie może się odmówić od nabywania pokaźnej ilości angielskich towarów, a te

Rok zał. 1882

BRANKA

Fabryka CUKRÓW, CZEKOLADY I KAKAO

S. A. we LWOWIE

Stan zatrudnienia: 600 urzędników i robotników.
Produkcja obejmuje wszystkie działy przemysłu cukrowniczego.

ODDZIAŁ W WILNIE: Niemiecka 33

Telefon 27-84

slusnym powodem pomawiania Litwy o sympatie do tego kraju, o tyle obecny handel zagraniczny Litwy jest bardzo szeregi. Litwa zdawała i zdaje sobie sprawę z tego, że niejednokrotnie z więzami gospodarczymi idzie uzależnienie się polityczne, oraz że w ogóle kierowanie eksportu do kraju jednego, bądź też paru, niepo-miennie powiększa ryzyko tego handlu. Sąd też że tendencje lokowania towarów na możliwie licznych rynkach. Oczywiście, polityka tego rodzaju nie była i nie jest łatwa. Z wykonaniem jej wiąże się zagadnienie tradycji i zaufania zagranicy, floty handlowej, kapitału, wyszkolonych ludzi itp. Jeżeli się przyjrzymy poniższej tabeli, będziemy musieli przyznać, że zagadnienie te w poważnej mierze przez Litwę zostały opanowane. A więc w latach 1936-7 Litwa handlowała aż z siedemnastoma krajami, przy czym handel ten rozłożył się na poszczególne kraje w sposób następujący:

Zatrzymanie 11 osób pod zarzutem bicia przechodniów Żydów

W nocy z piątku na sobotę i z soboty na niedzielę na terenie Wilna dokonano szeregu napadów na przechodniów Żydów. W niektórych wypadkach, jak już o tym donosiliśmy, napastnicy posługiwali się nożami, w innych kamieniami, kamieniami i nawet pałkami gumowymi.

W związku z tym policja przeprowadziła obławę, w wyniku której zatrzymano 13 podejrzanych o te napady, zaś jedenastu skierowano do wiceprokuratora na miasto Wilno, który po przesłuchaniu zatrzymanych — zwolnił ich.

Jak się okazuje, prócz napadów i pobicia przechodniów, przy czym napady te nosiły cechy organizacji, zanotowano w mieście szereg innych wypadków. M. in., nieznaną sprawę przy pomocy „żyłetek” położył pluszcze dwu Żydówkom. Zniszczono pluszcze Ch. Gelerowej, zam. przy ul. Żydowskiej oraz Frydzy Libermanównie, zam. przy ul. Słowackiego 25. Też ostatnie porażono nawet plecy.

Meldunek o „rodzajowym” wypadku złożył w I komisariacie doręcznik Ch. Smolar. W niedzielę o godz. 6 rano Smolar przejeżdżał obok gmachu Nr 24 przy ul. Wielkiej, w którym mieścił się Ognisko Akademickie. Akurat z Ogniska wyszła młoda para, która wsiadła do dorożki. Nie zdążył jednak Smolar ruszyć z miejsca, gdy z bramy wypadła grupa złożona z 15 osób, która otoczyła dorożkę i wezwala jadących do opuszczenia dorożki, ponieważ jest żydowska. Napastnicy ściągnęli Smolara z dorożki, pobili go, następnie wypręgli konia i przewrócili dorożkę do góry kołami.

W tym czasie ukazał się z daleka przedownik policji, na widok policji napastnicy rzucili się do ucieczki, wybijając na ul. Bakszta dwie szyby w domu żydowskim i zrywając szyby. Policjant przywódcę napastników zatrzymał. Okazał się nim niejaki Komorowski. Po drodze do aresztu centralnego stawil on policjantowi opór. Komorowski osadził za kratkami.

Uh. nocy w pobliżu mostu Raduńskiego pobity został przez nieznaną sprawcę 60-letni Chajet. (C)

Kupuj NASIONA tylko w
Centrali Zaopatrzenia Ogrodniczych
Wilno, Zawalna 28, tel. 21-48

Wykopaliska na Górze Zamkowej

Jednym z najciekawszych zabytków dalekiej przeszłości na naszych ziemiach, szczególnie dla Wilnian, jest Góra Zamkowa, kryjąca w sobie rzeczy fascynujące być może z wieków, o których nie mamy żadnych dokumentów pisanych. Nie wiemy jakie to były pierwsze budowle, nie wiemy w ogóle kiedy po raz pierwszy

człowiek obrał ją za swoją siedzibę. Czy zdarzyło się to w okresie świtu historii tych ziem, czy znacznie wcześniej, a więc w wiekach IX, VIII, VII, VI czy wreszcie góra ta ze względu na swoje walory obronności zamieszkiwana była przez człowieka już w okresie rozkwitu potęgi imperium rzymskiego — tego nie wiemy. Odpo-

wiedź jednak na te pytania być może kryją w sobie te tak zwane warstwy kulturowe ziem, które zachowały się do dziś na Górze Zamkowej. Późniejsze masywne budowle z cegły i kamienia, wznoszone w czasach historycznych, oraz barbarzyńskie roboty ziemne (fortyfikacyjne) Rosjan zniszczyły prawdopodobnie wiele z tych ewentualnych najstarszych śladów człowieka, jednakże najprawdopodobniej ocalało z tego „pogromu” jeszcze tyle, że uda się z resztek odczytać zamierzchłe dzieje Góry Zamkowej.

Prowadzone od szeregu lat roboty ziemne na Górze Zamkowej, mające na celu odkopanie i konserwację ruin Zamku Górnego, doszły wreszcie do takiego stadium, w którym niezbędna jest ingerencja archeologa. W związku z tym Wileński Urząd Konserwatorski zaprosił wybitnego archeologa polskiego, rektora Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, dr. Włodzimierza Antoniewicza do objęcia ogólnego kierownictwa nad badaniami archeologicznymi na Górze Zamkowej oraz do obsadzenia etatu stałego siłą fachową.

W rezultacie — wykopaliska na Górze Zamkowej będzie prowadziła p. mgr. Alina Kietlińska, uczennica rektora dra Wł. Antoniewicza, mająca za sobą odpowiednie przygotowanie do tego rodzaju prac, a mianowicie udział w wykopaliskach w Grodnie. W charakterze naukowej siły pomocniczej w pracach tych będzie brała udział p. Irma Hansen-Kucharska, absolwentka uniwersytetu wileńskiego.

Wykopaliska na Górze Zamkowej będą prowadzone w ciągu szeregu miesięcy — do października, rozpoczną się zaś w najbliższych dniach. (Wł.)

Krzywicze, obok którego wznosi się obrona grodziska wczesnohistoryczne. Z kronik dowiadujemy się, że w tych samych czasach granice księstwa połockiego były bardzo obszerne tak, że podlegały mu nawet część plemion litewskich. Możemy więc przypuszczać, że Nawry wraz z całą wyodrębnioną drugą grupą reprezentującą Dnieprów, którzy pozostawali w tym czasie pod politycznymi rządami królewskiego Połocka. Wojenny zaś charakter ludności stwierdzony w Nawrach da się łatwo wytłumaczyć pograniczem litewsko-słowiańskim, na którym się te różne plemiona przez długi czas ze sobą ścierały.

Trzecia grupa reprezentująca Słowian na Wileńszczyźnie obejmuje wschodnią część dzisiejszego województwa nowogrodzkiego i posuwała się klinem na zachód, dochodząc prawdopodobnie aż do Grodna. Typowym dla niej cmentarzyskiem są kurhany z Płatowa, pochodzące z XII wieku. Grupę tę charakteryzują przede wszystkim groby szkieletowe, leżące na podstawy kurhanów oraz pozailem kompletny brak kurhanów z ciałopaleniem. Zupełny zaś brak broni w grobach zdaje się mówić o pokojowym i od dłuższego czasu zadowolonym osadnictwie. Inwentarz grobów stosunkowo ubogi; nie spotykamy już wcale kolij z paciorków. Pojawiają się jedynie pojedyncze okaz oacior

ków. Charakterystyczne dla grupy trzeciej są paciorki ze srebrnej blachy ozdobione filigranem. Ten typ pojawia się u nas dopiero w trzeciej południowej grupie i występuje na południe i południowy zachód od Mińska. Przypuszczalnie wiąże się on z jakimś południowym centrum handlowym, którym mógł być ewentualnie Kijów. Z innych ozdób spotykamy tu kółka o wolnych końcach i pierścienie, skręcane z kilku drutów. W inwentarzu grupy trzeciej bardzo rzadko spotyka się zabytki o charakterze bałtyckim.

Ubogi inwentarz grobowy, a przede wszystkim brak paciorków należy sobie tłumaczyć znacznym stosunkowo oddaleniem tej grupy od wybitnych ówczesnych centrów handlowych. Związki zaś jej z południem podkreśla obok zabytków techniki wykonywania naczyń, różna od poprzedniej, mianowicie technika lepienia ślizgowa — spiralna taśmowa. Wszła ona na te obszary z południowego wschodu i wniosła prawdopodobnie ze sobą znajomość koła gamcarskiego.

Grupa trzecia, scharakteryzowana przez Płatowa, jest typową dla spokojnego osadnictwa dnieprówkiego, które trwało prawdopodobnie na tym terenie od paru stuleci.

Grupa czwarta wdziera się klinem od zachodu i zajmuje zachodnią część powiatu. Charakterystyczne są dla niej

mogły kamienne, występujące na Wileńszczyźnie, począwszy od XII wieku po wiek XV. W grobach męskich przeważnie znajdują się broń, wśród której zastępują na uwagę czekany bojowe, reprezentujące element zachodnio-słowiański. Z ozdób kobiecych na plan pierwszy wybijają się kabłączki esowate typu zachodniego oraz zausznice z trzema drucikami zwisającymi w dół, ozdobionymi u dołu dętami. Grupa ta o przewadze elementów zachodnich reprezentuje na Wileńszczyźnie nie ekspansję zachodnio-słowiańską. Ułożenie jej z elementem lechickim który parł na wschód na Wileńszczyznę z północno-wschodniego Mazowsza w XI wieku po Chr.

Ugrupowanie Słowian na Wileńszczyźnie w czasach wczesno-historycznych przedstawia się więc następująco w świetle danych i ostatnich badań archeologicznych. Wschodnie powiaty zajęto osadnictwem dnieprówkiem, przesuwało się od wielu stuleci na nasze ziemie z południowego wschodu. Obok tego elementu wschodnio-słowiańskiego udało się uchwylić na Wileńszczyźnie fale słowiańskie, idące do nas z zachodu. Najstarszą z nich może być ekspansja na wschód Krywiczy, na co zdaje się wskazywać najstarsza, jak dotychczas, grupa z cmentarzyska w Czerniewiczach.

Ekspansja krywicka mogła być bar-

do stara i dlatego nie spotykamy się z jej śladem w kronikach ruskich. Dalsze badania rzucą niewątpliwie więcej światła na ten tak ważny problem. Drugą migracją Słowian zachodnich na wschód była fala, która dała w Rosji grupę zachodniostowiańską Wętyczów i Radymiczów. W kronice Nestora czytamy o lackim pochodzeniu tych dwóch plemion słowiańskich. Przytoczona wzmianka historyczna pokrywa się z badaniami archeologów i językoznawców. W inwentarzu grobowym tych plemion spotyka się kabłączki esowate — typ przewodni ozdób zachodnio-słowiańskich; na podstawie zaś badań językowych ustalili Szachmatow dla tych grup pierwiastki, które mówią o ich zachodnim pochodzeniu. Na Wileńszczyźnie wśród zabytków archeologicznych nie udało się jeszcze dotychczas uchwycić śladu tej drugiej migracji z zachodu. Trzecia migracja z Mazowsza na wschód, rozpoczynająca się u nas w XII wieku występuje z nadzwyczajną wyrazistością w materiale archeologicznym.

W świetle więc badań archeologicznych Wileńszczyzna pozostawała już od bardzo dawna pod wpływem migracji słowiańskich z zachodu, a słusnym plemieniem kształtowały się tu nie tylko pod znakiem wschodnio-ruskiego elementu.

Helena Cehak Hołubowiczowa.
—oO—

KRONIKA

MAJ
3
Wtorek

Dziś: Znalezienie Krzyża Św
Jutro: Floriana i Moniki

Wschód słońca — g. 3 m. 40
Zachód słońca — g. 6 m. 52

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB
w Wilnie z dn. 2. V. 1938 r.

Ciśnienie 759,
Temperatura średnia +9.
Temperatura najwyższa +13
Temperatura najniższa +4.
Wiatr północny.
Opady —
Tendencja — bez zmian.
Uwagi dość pogodnie.

NOWOGRÓDZKA

— **O planie rozbudowy miasta.** Jest rzeczą znaną, że Nowogródek dotychczas nie ma opracowanego planu rozbudowy miasta. I dziwna rzecz, tyle było za biegów, starań i kosztów o pozostawienie urzędów II instancji, tyle się starano o wybudowanie koszar, wreszcie o fundusze na różne inwestycje, a sprawę najważniejszą, jak pomiar miasta i ustalenie nowych ulic, zaniedbano. W rezultacie powstały i powstają w dalszym ciągu samorzutnie ulice małe, dzikie i ślepe, bez żadnej perspektywy i możliwości rozwoju na przyszłość. Takimi ulicami są: ul. Pierackiego, którą należałoby przedłużyć, ul. Anstowilska, Fortunka, Pieresieka, gdzie powstał cały splot krętych, małych uliczek i kłłk innych. Późną jesienią ub. roku powstała na przedmieściu od ul. Hołówki w stronę Pieresieki nowa ulica, dotychczas jeszcze bez nazwy. Wybudowano już tam 6 małych domków i przygotowano drzewo pod budowę nowych domów. Ulica ta jest ślepa i aż się prosi o połączenie jej z Pieresieką. Teraz znowu mówi się dużo o rozbudowie przedmieścia w południowo-zachodniej dzielnicy w pobliżu dworca kolejowego, gdzie obowiązuje ma budownictwo ogniowale. Tymczasem również nie ma żadnego planu ani projektu nowych ulic. A taki projekt niewątpliwie ułatwiłby i przyspieszył naturalny rozrost miasta, przy czym uniknięto by się na przyszłość różnym niespodzianek, jak to widzimy obecnie, np. na ul. Kolejowej, gdzie niektóre domy wrzynają się aż na środek ulicy i dla wyrównania tej ulicy trzeba te domy zniszczyć. Plan rozbudowy miasta jest tym bardziej na czasie, że Zarząd Miejski postanowił usunąć w tym roku około 180 starych budynków.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** 5 maja br. o godzinie 17 odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej z następującym porządkiem obrad: 1) odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia; 2) sprawozdanie Zarządu Miejskiego z wykonania uchwały Rady Miejskiej; 3) wybory członków do Rady Powiatowej; 4) sprawa przyjęcia dotacji 10,000 zł; 5) sprawa przyjęcia pożyczki 15,000 zł; 6—7) podania o zezwolenie na budowę domów drewnianych B) sprawy bieżące i 9) wolne wnioski.

— **Zabawy.** Z okazji święta narodowego odbędą się dziś dwie zabawy: w sali kina miejskiego i w sali straży ogniowej.

LIDZKA

— **Zmiana na stanowisku inspektora pracy.** W ostatnich dniach nastąpiła zmiana na stanowisku inspektora pracy w Lidzie. Na miejsce dotychczasowego inspektora Lewickiego przybył p. Jakubkiewicz, dotychczasowy insp. pracy w Pińsku. Nowoprzybyły inspektor zajął się w pierwszym rzędzie reorganizacją urzędu.

— **Program otwarcia sezonu Lidzkiego Klubu Motorowego.** Otwarcie tegorocznego sezonu Lidzkiego Klubu Motorowego nastąpi w dniu 3 maja przez udział klubu w uroczystościach Święta Narodowego w Lidzie. Ustalono następujący program otwarcia sezonu:

Godz. 9 — zbiórka motocyklistów przed lokalem klubu i odjazd na zamek,

Godz. 9.45 — raport i poświęcenie maszyn.

Następnie udział w nabożeństwie i defiladzie.

Po defiladzie odbędzie się start do Lipnisk, skąd powrót przewiduje się około godz. 17 na stadion miejski, gdzie w tym czasie odbywać się mają zawody sportowe.

NIEŚWIESKA

— **Fala przymrozków** jaka nawiedziła teren pow. nieświeckiego w kwietniu spowodowała wyniszczenie zasiewów zbóż i warzyw. Rolnicy obecnie ponownie przygotowują glebę i po raz drugi sięją. Najdotkliwsze straty z tego powodu ponieśli rolnicy gmin pogranicznych.

— **Kąpiel w Nieświeżu.** Ponieważ sprawa budowy łaźni miejskiej w roku bieżącym staje się nieaktualna, zarząd miejski powinien zdobyć się na prowizoryczne kąpielisko, wydzielając od ks. Radziwiłła pewną przestrzeń jeziora.

Nieśwież, oddalony od rzeki Uszy o 8 km nie posiada wcale miejsca do kąpiei. Nadchodzi okres dni ciepłych, setki wymierzniarzy i działaczy nieświeckiej pragną orzeźwiającej kąpiei i słońca.

— **Dlaczego „Polonia”?** Handelek niejakiego Mendelewica, znajdujący się obok gmachu starostwa w Nieświeżu wywiesił o statnio nowy szyld głoszący, że sklepik na zywia się „Polonia”.

Swego czasu jeden z restauratorów nieświeckich nazwał swą jadłodajnię tą nazwą, jednak naskutek interwencji władz administracyjnych musiał zmienić szyld.

Polonia — to znaczy Polska. Trzeba zdjąć ten szyld!

— **W szkole powszechnej w Nieświeżu** odbyło się zakończenie kursu przodowników społecznych dla żołnierzy garnizonu nieświeckiego, zorganizowanego przez Polski Biały Krzyż.

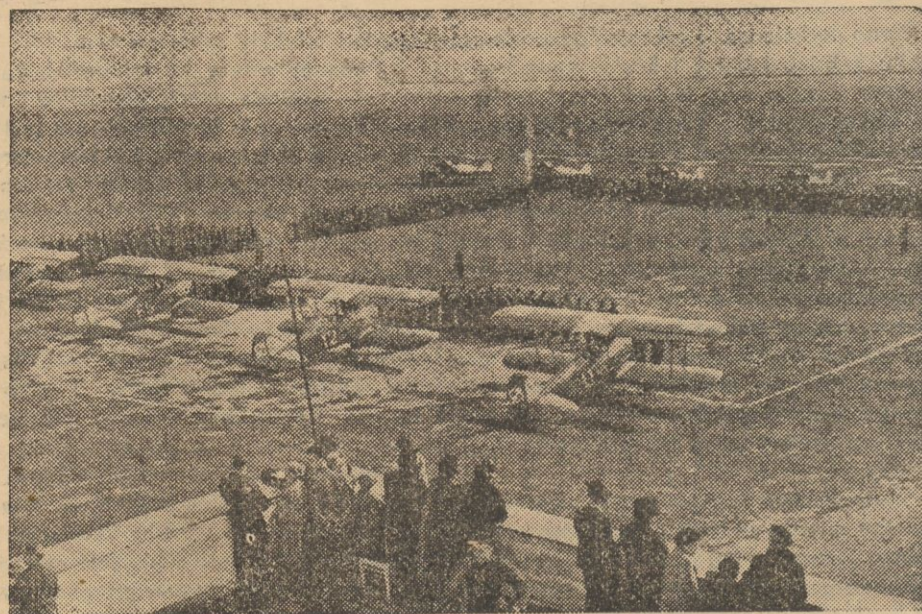
Wykłady i zajęcia praktyczne zajęły około 100 godzin. Praca prelegentów i wykładowców pod kierownictwem instruktora oświaty pozaszkolnej była zupełnie bezinteresowna.

Na zakończenie rozdano świadectwa. Na uroczystości tej byli obecni inspektor szkolny, prezes PBK, przedstawiciele władz wojskowych i zrzeszeń społecznych.

— **Ofiarności pana Inspektora.** Pewien wyższy urzędnik, insp. Jarosław Z., zam. w

Uroczystość w Szkole Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie

W związku z zakończeniem kursu przez najstarszy rocznik Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie, odbyła się dzisiaj, w obecności Szefa Lotnictwa Wojskowego gen. Rayskiego, uroczystość szkolna związana z przekazaniem przez odchodzący rocznik sztandaru najmłodszemu rocznikowi podchorążych lotnictwa —



Rzut oka na uroczystości w Szkole Podchorążych w Dęblinie, podczas uroczystej mszy św. polowej. Podchorążowie wszystkich roczników stoją w czworoboku.

Baranowiczach, kupując na stacji kol. Hołdziej bilet — otrzymał od urzędnika kasowego dziesięćgroszowy znaczek na pomoc zimową.

Propozycja złożenia tej ofiary tak oburzyła pana inspektora, że urządził on prawdziwą awanturę.

Urzędnik kolejowy poczuł się dotknięty i złożył odpowiedni raport swoim władzom. Pewien wieśniak, kupujący też bilet, widząc całe zajście — dobrowolnie złożył ofiarę, dziwiąc się mocno panu inspektorowi. Zim.

DZIŚNIEŃSKA

— **W związku z obchodem „Dnia Lasu”** na terenie pow. dziśnieńskiego zorganizowane zostało masowe obsadzanie dróg, placów szkolnych i ulic w miastach. W Głębokiem społeczeństwo i młodzież szkolna zasadziło około 1.000 drzewek, zadrzewiając ulice i plac szkolny, na którym posadzono 800 sosenek. W ciągu dnia na obszarze powiatu zasadzono ponad 10.000 drzewek przydrożnych i na placach szkolnych.

BRASŁAWSKA

— **W Brasławiu** zakończona została akcja dożywiania najbardziej potrzebujących przez „Rodzinę Policyjną”. W ciągu okresu zimowego „Rodzina Policyjna” wydała dla prawie 3.500 obiadów, urządziła „Gwiazdki”, „Święcone” oraz obdarowała ubraniami, wojskowymi sukienkami i innymi przedmiotami codziennego użytku.

Sumy na ten cel „Rodzina Policyjna” otrzymała ze składek funkcjonariuszy policji państw. z całego powiatu

POLESKA

— **Otwarcie sezonu kolarskiego.** 3 Maja, Pińskie Koło Zw. Rezerw. urządziło uroczyste otwarcie sezonu kolarskiego. Na program uroczystości złożyły się: nabożeństwo, defilada, „bieg gońca” i rozdanie nagród. Start na placu wystawowym Jar-

marku Poleskiego; meła — w Parku Miej. skim.

— **ECHA SPRAWY ADW. IWANOWA.** Sprawa o zniesławienie szeregu osób spośród sądownictwa pińskiego i prokuratury apelacji wileńskiej przez adw. E. Iwanowa pociągnęła postawienie w stan oskarżenia jednego ze świadków tego głośnego procesu, Jana Szelemeta.

Szelemet, tabularny nabywca maj. Sułowy, podczas rozprawy w lutym br. złożył przed sądem zeznania obciążające niesłusznymi zarzutami prezesa Sądu Okręgowego w Pińsku p. S. Falkowskiego. Na skutek polecenia prokuratury został on aresztowany na sali sądowej i onegdaj odbyła się w Sądzie Okręgowym jego sprawa z art. 140 K. K.

Oskarżony do winy się przyznał. wobec czego Sąd zaniechał badania powołanych na przewód sądowy świadków i po przerwie wyznosił wyrok, skazujący Szelemeta na 1 rok więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego i na pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg lat 2.

Rozprawie przewodniczył sędzia S. O. Dziwniewski. Oskarżenie popierał prok. Krawiec.

Teatr m. NA POHULANCE

Dziś o godz. 4.15 pp.

WILKI W NOCY

Ceny propagandowe

o godz. 8-iej wiecz.

ORESTEJA

Wstrząsający wypadek

Śmierć 2 niewiast w dole ziemniaczanym

W piątek, dnia 29 ub. mies. w Sobieszkach gm. podbródzkiej podczas wydobycia ziemniaków z jamy, zostały zasypane ziemią 25-letnia M. Nowicka i 54-letnia Zo-

Nowy chrześniak Pana Prezydenta

Nieświecki starosta powiatowy p. Antoni Winczewski w imieniu Pana Prezydenta RP otrzymał onegdaj do chrztu 7 syna małego gospodarza Łoszyka Adama. Chrztos odbył się w cerkwi w miast. Zaostrowieckiej. Chrztosny syn Pana Prezydenta otrzymał w darze książeczkę PKO z wkładem 50 zł oraz fotografię Pana Prezydenta z dedykacją.

Przed Jarmarkiem poleskim

Dyrekcja tegorocznego Jarmarku Poleskiego ma zamiar położyć szczególny nacisk na podkreślenie folkloru Polesia. Dorobek gospodarzy ma być ilustrowany poglądowo, wykresy natomiast będą nośnymi charakter uzupełniający.

Ma być przeprowadzona również reforma działu kwaterekowego.

Z Jarmarkiem będą połączone imprezy sportowe, jak np. rajdy samochodowe i motocyklowe.

Zapowiedziane są liczne wycieczki grupowe i zjazdy, m. in. zjazd b. wychowanków gimnazjum pińskiego z okazji 100-lecia jego istnienia.

List od gen. Franco

Miron Pradun z Upirowa, pow. drohicznego wystąpił do gen. Franco kartę z życzeniami powodzenia.

Onegdaj otrzymał on z głównej kwatery hiszpańskiego generała list w języku hiszpańskim, zawierający podziękowanie za nadesłane życzenia, oraz fotografię generała z autografem.

Wypadki na kolei

Dnia 1 bm. na szlaku Pińsk—Horodyszczec zjechała się pod pociąg osobowy w celu samobójczym Adela Dworcyń, zam. w Pińsku, odnosząc lekkie okaleczenia głowy. Raną ułokowano w szpitalu.

Dnia 2 bm. na przystanku osobowym Rudawka na szlaku Brzostowice—Andrzejewicz podjechała wskakiwana do pociągu, będącego w ruchu, dostała się pod koła pociągu Jadwiga Tamaluk, lat 17, zam. w Białymstoku. Koła pociągu odcięły jej lewą nogę. Poszkodowaną po udzieleniu pomocy lekarskiej przewieziono do szpitala.

Skazanie obrońcy sądowego

Wyrokiem sądu grodzkiego w Opsie skazany został na rok i 6 miesięcy więzienia s art. 264 par. 1 k. k. znany w Brasławszczyźnie obrońca sądowy Szymon Gieliszowski.

Gieliszowski dopuszczał się różnych oszustw, przeważnie na klienteli bardzo biednej i nieświadomości, rekrutującej się z chłopów pow. brasławskiego.

LEON MOENKE

3)

TUNDRA

Chociaż dzieli nas od Murmańska tylko wąskie pasmo fiordu, lecz jeszcze nie wróciliśmy — pomyślałem i zacząłem grzebać się i dochodzić w jaki sposób się to wszystko stało, idąc na zachód, północno-zachód, a potem na północny wschód, trafiliśmy nie w jakieś inne miejsce, a właśnie znowu do Murmańska.

Był to jakiś absurd geograficzny.

Biegun Północny wskazuje wszak gwiazda polarna zawsze i nieodmiennie — rozważałem. — W południe, tj. o g. 12 słońce wskazuje kierunek południowy. O g. 6 z rana i wieczorem — odpowiednio zachód i wschód.

Przecież co do tego nie może być żadnych wątpliwości!

Gubiłem się w przypuszczeniach i domysłach.

Po chwili jednak udało mi się znaleźć rozwiązanie tej koszarnej zagadki.

Wychodząc z założenia, iż kierunek północno-wschodni został określony prawidłowo, gdyż określałem go według gwiazd, doszedłem do wniosku, iż nieprawidłowo pomimo wszystko musiał być określony kierunek zachodni, który ustalałem podług słońca i zegarka.

Zegar musiał się śpieszyć o jakieś 2 godziny co najmniej. Tylko w tym wypadku mogło słońce wskazywać południowy zachód, gdy na zegarze była g. 6 wieczór.

Jedynie to ostatnie przypuszczenie dawało odpowiedź na pytanie, w jaki sposób, idąc na „zachód”, a potem na północny wschód, wróciliśmy na ósmym

dzień z powrotem do Murmańska.

Rzut oka na mapę potwierdzał to przypuszczenie. Idąc w kierunku południowo-zachodnim, trafiliśmy nie do Finlandii, lecz tylko w dorzecze Tułomy.

Prosto i łatwo tłumaczył ten domysł wydarzenia ostatnich dni. Lecz pewności nie mieliśmy żadnej, gdyż nie było sposobu sprawdzenia zegarka. Doszedłem więc tylko do wniosku, iż zepsuł mi go zegarmistrz murmański albo też przesunąłem wskazówki *).

Stwierdzenie jednak przypuszczalnej przyczyny tej okropnej klęski nie zmieniło w niczym naszego położenia. Zapasów prowiantu pozostało tylko na 4 dni, na nogach były rany, a siły, zarówno moralne, jak i fizyczne, wyczerpane ogromnym a bezskutecznym wysiłkiem ośmiu dni.

Co robić? Może powrócić do Murmańska, odpocząć dzień lub dwa, sprawdzić zegarek; zaopatrzyć się w produkty spożywcze i wtedy dopiero dokonać powtórnej próby ucieczki przez dziką, bezludną tundrę?

Chociaż taka perspektywa była nader pociągająca, lecz po wszechstronnym rozważeniu musieliśmy z niej zrezygnować. Na zachodni brzeg fiordu przedostaliśmy się bez wszelkich niezbędnych przepustek z GPU. Poza tym wszystkie nasze dokumenty były przeterminowane, a więc — mój dowód osobisty dla cudzoziemca moja legitymacja partyjna i związkowa, legitymacja związkowa żony **), — wszystko za wyjątkiem jej dowodu osobistego.

Byliśmy faktycznie bez dokumentów.

W tych warunkach próba przedostania się na brzeg wschodni była równoznaczną i ryzykiem natychmiastowego, prawie pewnego, aresztu.

Lecz cóż mogliśmy uzyskać kosztem tego ryzyka?

Zdobyć naraz 10 kilo chleba, jak to się nam udało przed wyruszeniem do tundry ***) było już wykluczone. Mogliśmy jedynie kupować po 1 kg chleba

dziennie na osobę w sklepikach komercyjnych, wystając po parę godzin w kolejce. Ponieważ zaś takich sklepików komercyjnych w całym stutysięcznym mieście było tylko dwa, więc najwyżej moglibyśmy otrzymać tylko 4 kg chleba dziennie, zjadając przytem połowę tej ilości. Lecz nie zawsze był w obu sklepikach chleb, czasem tylko w jednym. Ileż dni musieliśmy w tych warunkach zbierać chleb? Gdzie mieszkać i suchary? Czy uda się wkroczyć do jakiegoś internatu? Na ile dni? Do poprzedniego, gdzie spędziliśmy około tygodnia bez meldowania ****), susząc suchary i szukając się do drogi, wrócić już nie mogliśmy. W tych warunkach narażać się na prawie pewny areszt nie opłacało się stanowczo.

Pozostawało więc jedno z dwojga: uznać swój plan ucieczki za niewykonalny i wrócić do Murmańska na łaskę i niełaskę potentatów, lub — bogatsi do świadectwem, z tymi zapasami prowiantu, jakielśmy posiadali, z tymi siłami, które nam pozostały, z nie pewnym zegarkiem zamiast busoli, — przedsięwziąć ostatnią próbę przedostania się przez dziką tundrę niezależnie od tego, czym się ona kończy.

Wybraliśmy to ostatnie.

(D. c. n.).

*) Praktyka dalszej podróży wykazała, iż miałem rację, ufając swym rozumowaniom więcej, niż zegarkowi. Nie zawiązałem jednakże i zegarmistrz. Nie było w tym również i mojej winy.

***) Legitymacja partyjna i związkowa, w razie nieopłacenia 3 miesięcy składek członkowskich, unieważnia się automatycznie.

****) Pod pretekstem wycieczki do „Monce - tundry” udało mi się uzyskać pisemne zezwolenie władz administracyjnych na kupienie 10 kl. chleba naraz. Całe dwa dni musiałem poświęcić tej sprawie.

*****) W Murmańsku można było mieszkać bez zameldowania tylko jedną dobę.

KRONIKA

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Jundziłła (Mickiewicza 33), Mańkowi-
cza (Piłsudskiego 30), Chrościńskiego i
Czaplińskiego (Ostrobramska 25), Filemo
nowicza i Maciejewicza (Wielka 29), Sa
rola (Zarzecze 20).

Ponadto stale dyżurują następujące ap-
teki: Paka (Antokolska 42), Szantyna (Le-
gionowa 10) i Zajczkowskiego (Witoldo-
wa 22).

HOTEL
„ST. GEORGES”
w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

MIĘSKA.

— Interwencje w związku z wy-
padkami pobicia Żydów. W związku
z wypadkami pobicia Żydów na ulicy,
o czym donosiliśmy wczoraj inter-
weniowała u starosty grodzkiego
p. Czernińskiego delegacja gminy
żydowskiej w osobach dra Wygodz-
kiego i mec. Milkonowickiego.

Jednocześnie w sprawie tej inter-
weniował u naczelnika wydziału bez-
pieczeństwa p. Jasińskiego rabin Ru-
binsztein.

— Handlarze rynekowi proszą
o prolongatę terminu rozbiórki
straganów. Wkrótce ma julec roz-
biórce kilkadziesiąt straganów na ry-
nku Drzewnym. Są to przeważnie stra-
gany Żydów, handlarzy drobiem.
W związku z powyższym do prezy-
denta miasta dra Maleszewskiego
zwróciła się delegacja gminy wyzna-
niowej prosząc o odroczenie rozbiórki
na przeciąg miesiąca. Prezydent obie-
cał po zaznajomieniu się z sytuacją
powziąć decyzję.

— Pogłębienie nurtu Wilii. Wła-
dze wojewódzkie czynią przygotowa-
nia do robót przy pogłębieniu nurtu
rzeki Wilii i oczyszczeniu jej koryta.
Roboty prawdopodobnie rozpoczną
się już w ciągu bież. miesiąca.

— Pierwsze straty. Wczoraj do
Wilna nadeszło kilkanaście tratw. Są
to pierwsze tratwy w r. b. i pocho-
żą z terenu pow. wilejskiego.

AKADEMICKA

— Akademicki Związek Morsko-
Kolonialny R. P. w Wilnie urządza
w dniu 3 maja w sali Towarzystwa
Lekarskiego Zamkowa 24 o godz.
19 pokaz filmu krótkometrażowego
amatorskiego „Jachting morski” A.

B. poseł Małynicz uniewinniony

Wczoraj Sąd Apelacyjny w Wilnie roz-
poznał głośną sprawę b. posła na Sejm b.
burmistrza Nowogródka, b. naczelnika Za-
rządu i dyrektora K. K. O. tegoż miasta, b.
prezesa Sądu Rozjemczego w Nowogródku,
skazanego przez Sąd Okręgowy w Nowogród-
ku na 3 lata więzienia z pozbawieniem
praw na 2 lata.

Akt oskarżenia zarzucał Małyniczowi:
przekroczenie władzy na stanowisku dyrek-
tora KKO i bezprawne pobranie 22.580 zł;
bezprawne udzielenie pożyczek innym oso-
bom na sumę ponad 9 tys. zł; przywłaszcze-

nie 3.254 zł oraz bezprawne udzielenie po-
życzki niejakiemu Czyżowi w wysokości kil-
ku tysięcy złotych.

Sąd Okręgowy uznał winę Małynicza za
udowodnioną w pięciu szczegółowych punk-
tach oskarżenia.

Małynicz nie przyznał się do winy, twier-
dząc, że działał w ramach statutu. Podkreś-
ła, że padł ofiarą walki politycznej.

Sąd Apelacyjny w Wilnie uchylił wyrok
pierwszej instancji i Małynicza uniewinnił.
(c)

Progulskiego i reportaż z obozu
żeglarskiego młodzieży akademickiej.
Wstęp dla wszystkich.

Z KOLEI

— 55 pasażerów „na gapę”. Licz-
ba zatrzymanych w ciągu ubiegłego
miesiąca „pasażerów na gapę” wy-
nosi 55 osób na terenie Wil. Dyr. Kol.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Na posiedzenie Sekcji Historii
Sztuki, T. P. N. które odbędzie się
w dn. 6 maja o godz. 8 wiecz. w sali
Seminarium Archeologii Klasycznej
U. S. B. ul. Zamkowa 11 (drugie
podwórze w prawo) zostaną wygło-
szone referaty prof. M. Morelowskie-
go „Uwagi prof. A. Goldschmida
i prof. Francastela dotyczące tomu
II „Prac Sekcji Historii Sztuki
T. P. N. w Wilnie” oraz dr. Piotra
Bohdziewicza „O zabytkach budow-
nictwa kościelnego w powiecie dzi-
nieńskim.

— Walne Zebranie Przyjaciół
Związku Strzeleckiego. Dnia 5 maja
o g. 18 w pierwszym terminie, lub
o g. 18 i pół w drugim w lokalu
Państwowego Banku Rolnego przy
ul. Wielka Populanka 24 w Wilnie
odbędzie się Walne Zebranie Koła
Przyjaciół Związku Strzeleckiego przy
Podokręgu „Wilno”, na które zapra-
sza uprzejmie Zarząd Przyjaciół Zw.
Strzeleckiego.

Porządek obrad został zapropo-
nowany następujący: 1) Zagajenie.
2) Wybór Prezydium. 3) Odczytanie
protokołu z ostatniego Walnego Ze-
brania. 4) i 5) Sprawozdania: z dzia-
łalności, kasowe i Komisji Rewizyjnej.
6) Dyskusja nad sprawozdaniami. 7)
Wybory Władz. 8) Plan pracy na
rok 1938 i 9) Wolne wnioski.

— W ramach najbliższego
„Czwartku Dyskusyjnego” Z.P.O.K.
(5.V. rb.) odbędzie się odczyt p. Sta-
nisławy Rutkowskiej—członkini W-tu
Spraw Kobietych Zarządu Głównego
Z.P.O.K. na temat problemu służby
domowej w kraju i za granicą.

Związek Pracy Obywat. Kobiet
uprzejmie zaprasza wszystkich za-
interesowanych tym dręczącym i aktu-

alnym zagadnieniem o przybycie
w dniu 5 bm. o godz. 6.30 wiecz-
orem do lokalu Z. P. O. K. przy ul.
Jagiellońskiej Nr 3/5 m. 3. Wstęp
wolny. Goście mile widziani.

— Odczyt p. senatorki Stefani Kudel-
skiej p. t. „Pomocnicza służba wojskowa ko-
biety”, urządzony staraniem Komitetu Zblo-
kowanych Organizacji Kobietych odbędzie
się dziś t. j. 3 maja rb. o godz. 4 po poł. w
sali Poczтового Przystosobienia Wojskowe-
go przy ulicy Dominikańskiej Nr 15.

Wstęp wolny. Goście mile widziani.
— Na najbliższej 480 stronie literackiej
w dniu 4 maja 1938 r. mówić będzie prof.
Morelowski w jaki sposób upiększyć kwia-
tami Wilno, a dr Jerzy Orda o wzajemnym
stosunku człowieka do kwiatów.

Ofiarowane przez firmy kwiatowe wileń-
skie kwiaty wniosą nastrój wiosenny i
pomoczą fundusze do walki z gruźlicą.

Cały dochód z tej środy przeznaczony na
walkę z gruźlicą. Początek o godz. 8. Lokal
Związku Literatów, ulica Ostrobramska 9.

ZE ZW. I STOWARZYSZEŃ.

— Nowy zarząd Zw. Rezerwistów. W
ostatnich dniach odbyło się zebra-
nie delegatów kół Związku Rezerwistów z ter-
enu m. Wilna na którym został wybrany
nowy zarząd grodzki Z. R. w składzie na-
stępującym:

prezes — Stanisław Kobyliński nrj s. s.
I wiceprezes — Artur Ozóg mjr s. s. II
wiceprezes Kazimierz Abramowicz, sekre-
taryz — inż. Olgierd Druhowino, referent
wych. obywat. — Kazimierz Szyłko, re-
ferent opieki społecznej — Wacław Ma-
linowski, referent prasy i propag. — Piotr
Gulewicz.

W skład zarządu wchodzi z urzędu
komendant grodzki Z. R. — Jan Zęmło-
por. rez. oraz prezeska Rady Grodzkiej
„Rodziny Rezerwistów” p. Maria Kra-
sowska.

— Z życia Rodziny Wojskowej. Zarząd
Rodziny Wojskowej zawiadamia swe człon-
knie, że w dniu 4 maja o godz. 17 w sali
Oficerskiego Kasyna Garnizonowego, ulica
Mickiewicza 13, rozpocznie się cykl wykład-
ów z działu ideowo - organizacyjnego o-
raz strzelectwa (teoria oraz ćwiczenia na
strzelnicy) jako dalszy ciąg kursu przypo-
sobienia kobiet do obrony kraju, rozpocze-
tego w styczniu b. r.

Zarząd R. W. zarazem uprzejmie prosi
członkinie o przybycie na herbatkę w dniu
5 maja o godz. 18 w lokalu R. W.

WOJSKOWA

— Ćwiczenia rezerwistów. Komendant
PKU Miasto-Wilno podaje do wiadomości,
że w roku bieżącym budżetowym 1938-39 bę-
dą powołani na zwyczajne ćwiczenia wojs-
kowe ci podoficerowie i szeregowcy rezerwy
którzy otrzymają imienne karty powołania.

Podof. i szeregowcy rez., którzy pedlega-
li ćwiczeniom w roku ubiegłym, a ćwiczeń
tych nie odbyli — w roku bieżącym muszą
ćwiczenia odbyć bezwzględnie.

Rezerwista obowiązany jest przynieść ze
sobą i przedstawić dowódcy formacji:

- 1) wszystkie dokumenty wojskowe,
- 2) dokumenty, stwierdzające zawód
(fach) cywilny.

Podania o odroczenie lub przesunięcie
terminu ćwiczeń wniesione później niż na
4 tygodnie przed terminem stawiennictwa
w formacji — będą załatwione odmownie.

Podania osób z rodziny rezerwistów nie
będą rozpatrywane.

Jednocześnie komendant PKU przypomina o
obowiązku wszystkich rezerwistów, którzy
nie mają w księżeczce wojskowej potwierdze-
nia ostatniej zmiany adresu, aby zgłosili
bezwzględnie w urzędzie meldunkowym
swoją obecną adres.

Blizsze szczegóły będą podane do wie-
domości za pomocą ogłoszeń, rozplakato-
wanych na terenie m. Wilna.

RÓŻNE

— Nowa placówka przemysłowa - han-
dlowa. W dniu 30 kwietnia rb. ks. kanonik
Kulesza w obecności przedstawicieli świata
technicznego i licznych gości, dokonał po-
święcenia nowego lokalu f. „Pomoc Inżynierska”
(sp. z o. o) mieszczącej się w Wilnie,
przy ul. Mickiewicza Nr 1.

Na uwagę zasługuje fakt zorganizowania
i uruchomienia działu sprzedaży (sklep i
skład) materiałów elektrotechnicznych i ma-
szyn elektrycznych. Dotychczas bowiem by-
ły prowadzone działy: warsztatowy, instalacy-
jny, konces. prywatny punkt legalizacji
liczników en. el., światłodruk, rys. technicz-
nych itp.

Jest to na Wileńszczyźnie pierwsza chrześ-
cijańska placówka w przemyśle elektrotech-
nicznym, założona i prowadzona przez mło-
dych, dyplomowanych inżynierów-techni-
ków, łączącą w swej działalności polski prze-
mysł, handel i rzemiosło.

Masa dreszcze?



**ZAŻYJ NATYCHMIAST
MOTOPIRYNY
„MOTOR”**

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

Popołudniówka. — Dziś, we wtorek dn.
3 maja o godz. 4.15 ukaże się na przedsta-
wieniu popołudniowym po cenach propagan-
dowych, doskonała komedia współczesna T.
Rittnera „Wilki w nocy”.

Wieczorem o godz. 8 punktualnie — pow-
tórzenie trylogii tragicznej Aischylosa — **O-
resteja**”. Część pierwsza — Agamemnon,
cz. druga — Ofiarnice, cz. trzecia — Eume-
nidy. Tekst polski i inscenizacja — prof. St.
Srebrnego. Reż. dyr. M. Szpakiewicz.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

Dziś z powodu święta dwa widowiska: o
godz. 4.15 po cenach propagandowych ope-
retka Kolla „Lady Chle”, o godz. 8.15 gra
na będzie nowość repertuaru, operetka Bene-
sza „Zródło miłości”.

Teatr dla dzieci: W niedzielę po raz ostatni
w sezonie grana będzie baśń „Za sied-
mioma górami”.

Podczas przedstawienia losowane będą
książeczki P. K. O. oraz rozdawane słodycze
firmy A. Połowski.

KONCERT ZABEJDY - SUMICKIEGO

Światowej sławy tenora opery mediolań-
skiej, dnia 8 maja rb. w sali b. Konserwa-
torium. Bilety w sklepie muz. „Filharmonia”,
ul. Wielka 8.

Wiadomości radiowe

TRZECI MAJ W POLSKIM RADIO.

Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej
dla dzieci do dziatwy szkolnej.

Radosna i uroczysta atmosfera, panująca
wśród społeczeństwa w dniu święta 3 Maja
przenika również programy radiowe. Pie-
śniami ludowymi i żołnierskimi wypelni
orkiestra Cieszyńskiego Chóru Strzelców Pod-
halańskich koncert poranny.

O godz. 9 rano rozpocznie się regionalna
transmisja z polskiego Cieszyńska, który w
dniu tym zabierze kilkakrotnie głos. W ra-
mach transmisji nadana będzie msza polo-
wa z placu koszarowego, przemówienie wo-
jewody śląskiego Michała Grażyńskiego oraz
reportaż w opracowaniu St. Ligonja. W czę-
ści II transmisji z polskiego Cieszyńska o
godz. 13.00 — reportaż radiowy zobrazuje
śluchaczom uroczystości 3 Maja odbywające
się na Rynku cieszyńskim.

O godz. 10.30 — recytacja Janusza Stra-
chockiego: „Adam Mickiewicz o Konstytucji
3 Maja”. Zarówno poranek muzyczny o godz.
12.03, jak i muzyka obiadowa z Rozgłośni
Warszawskiej, przyniosą popularne melodie
polskich kompozytorów.

O godz. 14.30 przemówi Pan Prezydent
Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki do
dziatwy szkolnej z okazji radiofonizacji
szkół rejonu spalskiego, po czym nastąpi
transmisja ze szkoły powszechnej w Luboch-
ni.

O godz. 14.50 — zespół Kukulek Śląskich
wystąpi z audycją dla dzieci „Witaj Maj,
Trzeci Maj”. O godz. 15.10 w audycji dla
wsi będzie mowa o sadownictwie na Śląsku
Cieszyńskim. O godz. 15.35 — rozgłoszenia
poznawska, organizuje audycję słowno-muzy-
czną w ujęciu znakomitego literata Stanisła-
wa Wasylewskiego pt. „Idzie żołnierz borem
lasem”. Będzie to wzruszająca, a czasem
wesoła historia tej starej piosenki i wszyst-
kich jej przekształceń, jakie przechodziła w
ciągu wieków.

Dorocznym zwyczajem transmitować bę-
dzie Polskie Radio start do Biegu Narodowe-
go 3 Maja o godz. 16.15, zaś wyniki Biegu po-
dane zostaną w zbiorowej audycji sportowej
ze wszystkich Rozgłośni Polskiego Radia o
godz. 21.35.

O godz. 16.25 — „Na swojską nutę” przy-
grawać będzie Mała Orkiestra Polskiego Ra-
dia z udziałem chóru P. R. i śpiewaków:
J. Zwirnowny i A. Michałowski. O g.
19.00 — cykl „Niesmiertelne książki” zawie-
ra audycję poświęconą najwspanialszej epo-
pei artystycznej całej słowiańszczyzny, nie-
śmiertelnemu poematowi Mickiewicza —
„Pan Tadeusz”. Audycję opracował dr Wa-
claw Borowy.

O godz. 19.30 wystawiona zostanie sta-
rcypolska opera Karola Kurpińskiego — „Ja-
dwiaga” osnuta na te dziełach i czasów kró-
lowej Jadwigi i Władysława Jagiełły.

Polska muzyka taneczna w wykonaniu
orkiestry Rozgłośni Lwowskiej zakończy
program w dniu 3 maja.

RADIO

WTOREK, dnia 3 maja 1938 r.

8.00 Sygnał czasu i pieśń. 8.05 Dziennik
poranny. 8.15 Koncert Orkiestry Cieszyńskiej
Pułku Strzelców Podhalańskich. 9.00 Re-
gionalna transmisja z Polskiego Cieszyńska.
Msza św. polowa na Placu Koszarowym.
10.30 „Adam Mickiewicz o konstytucji 3
Maja” — recytacja. 11.40 Koncert popular-
ny. 11.40 „Skarb dziecka” — pogadanka Zo-
fi: Nowosielskiej. 11.45 Pogadanka aktualna.

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Poranek
muzyczny. Wyk. Orkiestra Rozgłośni Wileń-
skiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego. Wanda
Halka-Ledóchowska — skrzypce. 13.00 „Trze-
ci Maj w Polskim Cieszyńsku” — transmisja
z Rynku cieszyńskiego. 13.30 Muzyka obi-
adowa. 14.30 Przemówienie Pana Prezydenta
Rzeczypospolitej do dziatwy szkolnej z o-
kazji radiofonizacji szkół rejonu spalskiego.
14.50 „Witaj Maj, Trzeci Maj” — audycja
dla dzieci. 15.10 Audycja dla wsi. 15.35 Idzie
żołnierz borem lasem — audycja literacko-
muzyczna. 16.15 Start do Biegu Narodowego
Trzeciego Maja. 16.25 „Na swojską nutę”.
18.00 Dawne pieśni rycerstwa polskiego ze
zbiorów mjr. Andrzejewskiego. 18.25 Reci-
tał śpiewaczy Stefani Grabowskiej. 18.40
„Wilno w pierwszą rocznicę Konstytucji Ma-
jowej” — pogadanka Bogumiła Zwołskiego.
18.50 Program na środek. 18.55 Wileńskie
wiadomości sportowe. 19.00 „Pan Tadeusz”
Adama Mickiewicza. 19.30 „Jadwiaga — Kró-
lowa Polska” — opera w 3 aktach Karola
Kurpińskiego. 20.00 Dziennik wieczorny i
pogadanka. 21.35 Zbiorowa audycja sporto-
wa. 22.05 Muzyka lekka i taneczna. 22.55
Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.00 Mu-
zyka taneczna 23.30 Zakończenie programu.

ŚRODA, dnia 4 maja 1938 r.

6.15 Pieśń poranna. 6.20 Gimnastyka.
6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny.
7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10
Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Mu-
zyka słowiańska. 11.57 Sygnał czasu i hej-
nał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wia-
domości z miasta i prowincji. 13.05 Wyj-
tki z operetek. 14.00 Nowości muzyki lek-
kiej. 14.25 „Suknia z Paryża” — humores-
ka Józefa Bliźnińskiego. 14.35 Muzyka popu-
larna. 14.45 Przerwa. 15.30 Wiadomości go-
spodarcze. 15.45 Mieszkańcy tajgi i tundry
— pogadanka dla dzieci. 16.00 Uczmy się
mówić. 16.15 Koncert Orkiestry Kurjawskiej
Pułku Piechoty. 16.50 Pogadanka aktu-
alna. 17.00 Polska siła zbrojna i P. O. W.
na przelomie światowej wojny. 17.15 Współ-
czesna muzyka francuska. 17.50 Przygotowa-
nie młodzieży szkolnej do obrony kraju w
Świechat. 18.00 Wiadomości sportowe.
18.10 „Opsa — ogniskiem kultury wsi” —
pogadanka Stanisława Szantera. 18.20 „Po-
jedynek ze śmiercią” — studium w opr.
K. Bogumina. 18.50 Program na czwartek.
18.55 Wileńskie wiadomości sportowe. 19.00
„Księżyc się pali” — nowela Jerzego Boh-
dana Rychlińskiego. 19.20 Zapomniane pio-
senki W. Troszla i K. Kratzerera w wyk. Zofii
Wyleżyńskiej (piew) i Walentyny Czuchow-
skiej (akompaniament). 19.25 „O działalno-
ści roztropnej”. 19.50 Pogadanka aktualna.
20.00 „Uczmy się słuchać muzyki” — pog-
adanka Witolda Rudzińskiego z ilustracją
z płyt. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pog-
adanka aktualna. 21.00 Koncert Chopinowski
w wyk. Jana Berezyńskiego. 21.45 Kwadrans
poetycki p. t. „Zapomniani”. 22.00 Konkurs
Chórów Regionalnych. 22.35 Utwory Fryde-
ryka Smetany. 22.50 Ostatnie wiadomości i
komunikaty. 23.00 Tańczymy. 23.30 Zakoń-
czenie programu.

Hotel EUROPEJSKI
w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

Hazard, nielegalny wyszynk i wojownicza kelnerka.

Urzednicy kontroli skarbowej po-
wzieli przypuszczenie, że w restaura-
cji Bigonisowej przy ul. Arsenal-
skiej 2 odbywa się potajemny wy-
szynk wódki i uprawiana jest hazar-
dowa gra w karty.

W związku z tym przybyło tam
dwóch funkcjonariuszy kontroli skar-
bowej, którzy w wyniku rewizji ujawni-
li dowody potwierdzające prawdzi-
wość powziętych podejrzeń. W jed-
nym z pokoi znaleziono butelkę
wódki bez etykiety, a w innym po-
koju, pod ładą, dwie talie kart.

Obecna w tym czasie w restaura-
cji kelnerka Halina Dziewięciowna
okazała się osobą bardzo wojownic-
czą i zaimprovizowała groźny atak
na kontrolerów, usiłując im wyrwać
z rąk i zniszczyć dowody rzeczowe.
Udało jej się nawet wytrącić z rąk
kontrolera butelkę wódki, lecz bute-
lka nie stłukła się. Kontrolerzy
wobec ataku niewiasty wycofali się
za obręb restauracji. Kelnerka jednak
nie dała za wygraną. Uchyliła drzwi
i w twarz jednego z kontrolerów tra-
fiła rzuczona z wielką siłą emaliowana
spluwaczka, rozcinając mu twarz.

Krewka kelnerka została zatrzy-
mana i następnie decyzją sędziego
śledczego zwolniona do rozprawy są-
dowej pod dozór policji. (C).

Rozrywki umysłowe

REBUS (3 punkty)



Odgadnąć rebus jednowyrazowy.

KALAMBUR (2 punkty).

Kol literę ile wlezie
Aż ci się na bóle zbierze.

ZADANIE ARYTMETYCZNE.

Przekupień miał dwa jednakowe kosze
owców, jeden był z pomarańczami, drugi z
cytrynami.

Pierwszemu kupującemu sprzedał kilka
pomarańczę i tyleż cytryn.

Dla równowagi w kosztach przekupień
przełożył 2 cytryny do kosza z pomarańcza-
mi.

Drugiemu kupującemu on sprzedał tyl-
leż pomarańczę co i pierwszemu, zaś dwa ra-
zy więcej cytryn (z kosza z cytrynami).

Znowuż po tej sprzedaży dla równowagi
przełożył 3 pomarańcze do cytryn i cztery
cytryny do pomarańczę.

Jeśli przekupień sprzeda jeszcze po 9
sztuk cytryn i pomarańczę, to u niego pozo-
stanie 2 razy więcej cytryn niż pomarańczę.
Określić ile w każdym koszu było owoców,
z pomocą tylko arytmetyki

Popierajcie pierwszą w Kraju Spół-
dzielnię Przeciwgruźliczą w powiecie
wileńsko-trockim

ŚWIAT SIĘ PSUJE.

Tyle jest piątych — wspak trzeciach na świe-
cie,
tak się raz — śledem zło w życiu człowieka,
tak jakiś ciężar moralny nas gnucie,
że człek radości już w życiu nie czeka.

„I podwileńskich Drugich wstecznych
czwartych

aż hen! po Kapstad człowiek ze złem walczy.
Mimo tej walki, — demony i czarty
coraz gwałtowniej sieją jad padalcy.

W Luboniu Nowak, a dwa — pierwszych
Stalin

w Moskwie zbiorowe już popelnia zbrodnie,
jakby chciał własne swe państwo podwalić
pozabawił rychło... Tak płyną tygodnie...

A szóstka — czwarta gdzieś na kolku wisi,
jakby się zlekli wspak pięć — śledem z

czegoś gęźbiarze i wołą być cisi,
by ust wymową nie przestraszać pustą.
Czwarte i trzeci tym prądom demony
chichoczą z wicherem co nad światem hula,
w szalonym pedzie obalając trony,
by dać Baala narodom za króla.

Dziadek z Bakszty
Czl. kl. szar.,

MŁODSZA

Z KAŻDYM RANKIEM!



DZIŚ WIECZÓR:

Zastożuj Odżywczy Krem Tokalon koloru różowego, który zawiera Bioceol — zdumiewający wynalazek Prof. Stejska, żywotny wyłaz z komórek starannie wybranych młodych zwierząt. Nauka stwierdziła obecnie, że zmarszczki powoduje zanik pewnych żywotnych składników w skórze. Odżywczy Krem Tokalon Bioceol przywraca te składniki podczas snu, czyniąc skórę jędrną, młodzieńczą i delikatną.

NAZAJUTRZ RANO:

Spójrz ile cera Twoja zyskała na świeżość i delikatność już po pierwszym użyciu. Po kilku dniach zmarszczki zaczynają zniknąć. Pod koniec tygodnia będzie Pani wyglądała o lata cała młodziej. Używaj z rana Kremu Tokalon koloru białego (nie tłustego), spreparowanego według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Kremu Tokalon: rozpuszcza wagi, czyni skórę gładką, białą i delikatną. Kobiety 50-letnie mogą osiągnąć oświecającą cerę z której każda młoda dziewczyna byłaby dumna. Szczęśliwy wynik gwarantowany lub zwrot pieniędzy.

Ceny w Wilnie

Centralne Biuro Statystyczne m. Wilna sporządziło wykaz cen niektórych artykułów notowanych na rynkach wileńskich w dn. 29 kwietnia rb. w złotych za 1 kg.

Chleb żytni przem.	0.33	0.38
„ „ razowy	0.22	0.23
„ „ przenny	0.50	0.60
Mąka przenna	0.35	0.52
„ „ przem. 65%	0.50	
„ „ żytnia razowa	0.22	0.23
„ „ pyłowa	0.30	0.33
Mięso wołowe gat.	0.80	1.10
„ „ cielece	0.80	0.90
„ „ wieprzowe	1.10	1.40
Karpie żywe	2.20	2.40
Szczupaki żywe	1.80	2.50
„ „ śnięte	1.20	1.60
Okonie	0.60	1.20
Plotki	0.40	0.80
Drobne ryby		
Ziemniaki	0.04 1/2	0.06
Kapusta kiszona	0.15	0.20
„ „ świeża	0.08	0.15
Marchew	0.10	0.20
Buraki	0.08	0.10
Brukiew	0.08	0.10
Cebula	0.20	0.30
Masło świeże	2.20	3.20
„ „ solone	2.70	3.00
Mleko za 1 litr	0.17 1/2	0.20
Śmietana za 1 litr	0.80	1.00
Jaja za 1 sztukę	0.05	0.07
Papierówka za 1 mp.		15.00

Ceny ryb

za czas od 23.IV do 29.IV

Karp żywy I gat.	2.00	2.20
Karp śnięty	1.80	2.00
Szczupak żywy wybor.	2.00	2.20
„ „ średni	1.60	1.80
„ „ śnięty wybor.	1.60	1.80
„ „ śnięty półwybor.	1.40	1.60
„ „ śnięty średni	1.20	1.30
Leszcz śnięty wybor.	1.60	1.80
„ „ półwybor.	1.20	1.40
„ „ średni	0.80	1.00
Węgorz śnięty wybor.	2.00	2.20
„ „ półwybor.	1.80	2.00
Okon półwybor.	1.40	1.60
„ „ średni	1.40	1.20
„ „ drobny	0.40	0.50
„ „ drobny	0.30	0.40
Płoc średnia	0.60	0.80
„ „ drobna	0.40	0.50
Karaś śnięty półwybor.	0.70	0.90
Lin żywy drobny	1.00	1.20
„ „ śnięty wybor.	1.20	1.40
„ „ półwybor.	1.00	1.20

Podaż skoncentrowana na płatek, zwiększona podaż płoci fabrycznej.

Firma chrześcijańska
Odlewnia „Ancuta”
ŻELIWA I INNYCH METALI
poczta Nowo-Wilejka
Mikołaj Korowajczyk i Piotr Wituszyński
Biuro: WILNO, JASNA 4
Przyjmuje się roboty gisierskie, kotłarskie i ślusarskie. Reperacja motorów i narzędzi rolniczych. Oferty na żądanie. Ceny o 10% niższe od fabrycznych. Wykonanie solidne. Obsługa szybka.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

MIARY
stalowe i porcelane
zwijane i sztywne
łaty i żalony
SKALE
PRZENOŚNIKI

TEODOLITY
NIWELATORY
CYRKLE

M. ŻEJMO WILNO
Mickiewicza 24

HELIOS Nieodwołalnie tylko dziś o rodzinie 12-iej i 2-iej
PORANEK WRZOS po cenach
dla wszystkich **zniżonych**
Od godziny 4-iej najgłośniejszy i najoryginalniejszy film świata
PERŁY KORONY
Realizator i w roli głównej genialny **SACHA GUITRY**
Nadprogram: ATRAKCJE

CASINO Najczarowniejszy i najweselszy film osnuty na tle pięk. Wschodu
Kalif Bagdadu
Film dla wszystkich
W roli tytułowej **EDDIE CANTOR**, Upajająca muzyka wschodnia. Humor jakiego dawno nie było. Nadprogram: DODATKI. Początek o godz. 2-iej.

Chrześcijańskie kino Reprezentacyjny film produkcji polskiej 1937/38 r.
SWIATOWID **HALKA**
podług nieśmiertelnego arcydzieła St. Moniuszki. Obsada: Zielińska, Ladis, Zacharewicz
Inni. Arle — Ewa Bandrowska Turska, Orkiestra Filharmonii Warszawskiej. Balet
Opery Warszawskiej. Chóry Konserwat. Warsz. Początki: 5, 7 i 9, w niedzielę od 1-iej

Kino MARS Dziś początek o godz. 2-iej. **Wspaniały podwójny program.**
1) Pierwszy polski **Parada gwiazd Warszawy**
film rewiowy p. t.
Udział biorą: Grossówna, Gorski, Halama, Ordonówna, Żelichowska, Kru-
kowska, Sielański, Znicz, Chór Dana.
2) Nieustraszonego władcy preril **MAYNARD**
w najnowszym sensacyjnym filmie p. t. **Zdradziecki wąwóz**

Katarzyna HEPBURN i **Ginger ROGERS** oraz **Adolf MENJOU**
po raz pierwszy **Obcym wstęp wzbroniony**
razem we wzruszającym filmie
Następny program kina „MARS”

OGNISKO Polska komedia muz.
„Amerykańska awantura”
W rol. gł.: E. BODO, Zofia Nakoneczna, M. Cwiklińska, M. Znicz, St. Sielański i Inni
Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-iej, w niedz. i św. o 2-iej.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyliańska 35, tel. 169;
Lida, ul. Górniańska 8, tel. 166; Baranowicze,
Ulańska 11;
Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce,
Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6,
Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13,
Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie:
z odnośnikiem do domu w kraju —
3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w
administracji 2.50, na wsi, w miej-
scowościach, gdzie niema urzędu po-
cztowego ani agencji 2.50.

Początek o 12-iej. **Tylko dziś! Tylko u nas!**
DEANNA Piękny film dla wszystkich.



DURBIN

jako **PENSJONARKA**



Jutro premiera.
Wielki artysta —
genialny aktor
CHARLES

BOYER

BOHATER filmów „Mayerling” i „Pani Walewska”
w najnowszym filmie, pięknym dramacie

ZBŁĄDZIŁEM

Sygnatura Km. 935/37.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Baranowiczach I rewiru Stanisław Paderewski, mający kancelarię w Baranowiczach, ul. Orzeszkowej Nr 6 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 maja 1938 r. o godz. 9 w Baranowiczach na Rynku 3 Maja odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Kowalskiego Józefa, składających się z 2 bilardów, radia f. „Olimpia” 4 lamp., lady bufetowej, karapki malej, 7 luster bez ram, 2 luster w szer. ramach, 25 stołków restauracyjnych, lady sklepowej, 45 foteli giętych, szafy bufetowej i in. urządzeń restauracyjnych, o szacowanych na łączną sumę zł. 1567.
Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dnia 25 kwietnia 1938 r.

Komornik
STAN. PADEREWSKI

D. akt Nr Km. 180/37.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Święcianach Bazylko Stanisław, zamieszkały w Święcianach przy ul. 11 Listopada Nr 2, na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 28 maja 1938 r. o godz. 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Teresy Zanowej w maj. Gierkun, gminy doksztańskiej, składających się z 1) pianina firmy „Zaudzki”, 2) kompletu mebli miękkich, składających się z jednej kanapy, dwóch foteli i sześciu krzesel, krytych gobelinem szarym w desenie, w stanie dobrym, 3) kredensu, 4) 12 krzesel giętych, 5) powozu otwartego starego typu, 6) ośmiu sztuk portretów i 7) stolika do kart, oszacowanych na łączną sumę zł 1582, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Święciany, dn. 27 kwietnia 1938 r.

Komornik
STANISŁAW BAZYLKO

Kupno i sprzedaż

PLACE BUDOWLANE ul. Bóra Bouffalowa do sprzedania. Informacje: Piłsudskiego 9c—3, tel. 13-11.

DOM w śródmieściu oraz **PLAC** niezabudowany obsz. 1400 mtr. w okol. ul. Lwowskiej — do sprzedania. Informacje: ul. Żeligowskiego 5—40 w godz. 4—6 wiecz.

LETNISKA

LETNISKO do wynajęcia b. tanio (miejscowość sucha i uroczą, 7 km. od Wilna w kierunku Karoliniek). Informacje ul. Lipowa 8, tel. 13-92.

LOKALE

MIESZKANIE 6-pokojowe z wygodami — do wynajęcia, ul. Piekielek Nr 7

Opieka Rodzicielska przy Gimnazjum SS. Nazaretanek w Wilnie poszukuje dla kilku-nastu dziewczynnek lokaty w majątku na okres półtora do dwóch miesięcy. Wilno, Plac Napoleona 8—4. Szukaszak.

Kino „APOLLO”

w Baranowiczach

Wspaniała i arcywes. komedia polska

Robert i Bertrand

czy dwaj złodzieje.

W roli głównej **DYMSZA I BODO**

LEKARZE

DOKTOR MED.

J. Piotrowicz-Jurczenkowa
Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34, tel. 18-66. Przyjmuje od 5—7 wiecz.

DOKTOR MED.

J. Anforowicz-Szczepanowa
choroby skórne, weneryczne, kobiece. Przyjmuje w godz. 8—9, 12—1 i 4—7. Zamkowa 3 m. 9.

DOKTOR MEDYCYNY

Cymbler

Choroby weneryczne, syfilis, skórne i moczopłciowe ul. Mickiewicza 12 (róg Tatarskiej, tel. 15-64. Przyjmuje od 8—2 i 5—8.

DOKTOR

Wolfson

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Wileńska 7, tel. 10 67. Przyjmuje od godz. 9—12 i 5—8 wiecz.

DOKTOR

Zeldowicz

Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych. od godz. 9—1 i 5—8 w.

DOKTOR

Zeldowiczowa

Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

AKUSZERKI

AKUSZERKA

Maria Laknerowa

przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA

Smiałowska

oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrows, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26—6.

Nauka i Wychowanie

DO EGZAMINÓW w zakresie gimnazjum i liceum przygotowuję fachowo, szybko i tanio. Ul. Suwalska 7—4.

PRACA

DLUGOLETNI fachowiec lat 28, poszukuje pracy w majątku przy hodowli bydła lub oboz. Warunki skromne. Oferty listownie: Lida, Szptyckiego 10 m. 8 dla „bezrobotnego”.

RÓŻNE

Przeprowadzki

oraz fachowe pakowanie mebli załatwia Ekspedycja Miejska i Międzyzłostowa Wilno, Zawalna 16 m. 1 — tel. 23-32 i 9-87. Warunki dogodne.

UNIWEKSYTECKA Nr 2 to nowy adres znanego zegarmistrza M. Wyszomirskiego, byłego majstra firmy A. Rydlewski w Wilnie, Firma chrześcijańska.

KUCHMISTRZ — **CUKIERNIK** pierwszorzędnym (lat średnich) poszukuje pracy na wyjazd. Oferty do „Kurjera Wileńskiego” pod „Sezonowo”.

